

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Grobliowa 5.



Prezjacja wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 32

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 10 lutego 1931 r.

Rok XXV.

## Dwa systemy — oba fałszywe.

II.

W poprzednim artykule naszym wskazaliśmy na główną przyczynę, dla której Sejm przedmawiający nie umiał stworzyć stałej większości rządowej. Przyczyną tą było nietyle wewnętrzne skłócenie i warcholstwo, ile brak wielkiej wspólnej idei jako **czynnika nadrzędnego**, któryby do pewnych określonych celów skupiał ludzi i partje.

Trafnie moment ten ujął główny organ sanacji „Gazeta Polska“ w nr. 10 z 10 stycznia br. Powiada ona, że dzisiejsze partje opozycyjne, idące zgodnie przeciw rządowi, „skłócone są równocześnie przy każdym niemal punkcie swych partyjno-politycznych deklaracji“. A dalej tak pisze:

„Ale jest i druga przyczyna, dla której opozycja nie może przedstawić skromnego bodajby, ale wspólnego programu działania. Tkwi ona już nie w zewnętrznej strukturze politycznej poszczególnych ugrupowań partyjnych, ale w ich poglądzie na rolę państwa i stosunek do niego partyj politycznych. Należy stwierdzić, że aż do maja 1926 r. nie było w Polsce zwyczajnie dzielić ugrupowania polityczne na rządowe i opozycyjne. Był to permanentny (stały) bój o wpływy na ster państwa, którego rezultat przesądzał o powadze i znaczeniu w danym momencie danej partji politycznej, o stanowiskach i godnościach jej przywódców, o możliwości wykorzystania aparatu państwowego dla prywatno-partyjnych celów. To jest przyczyną, dla której starcia wrogich zdawałoby się obozów, nigdy nie dochodziły do decydującego momentu, końcowych rozstrzygnięć, nie nabierały dramatycznego wyrazu ostatecznej przegranej jednej z walczących stron. Raczej „rozchodzily się po kościach“, rozwiązywane i decydowane przy zielonym stoliku, umiejętnie zażegnane przez wyspecjalizowanych „zaklinaczy“ sejmowych“.

Dużo w tych uwagach jest słuszności. Sęk tkwi jednak gdzieś indziej. Mianowicie w tem, że demokracja w Polsce, fałszywie pojęta, oparła się na najwstrętniejszej **demagogji**, pospolitement uwodzielstwem mas, a wskutek tego zabrakło jej **odwagi do ponoszenia odpowiedzialności za rządy**. W krytycznych momentach zawsze jakaś partyjka „odskakiwała“ od większości i przechodziła do wdzięczniejszej roli opozycji. Mistrzami w tem byli socjaliści, niemniej i partje chłopskie. Za wytargowane ustępstwa chwilowi opozycjoniści powracali do rządu.

Tu tkwi **tragedja demokracji w Polsce**. To jest źródło obecnej dyktatury, pozornie parlamentarnej. To też z pewną słusznością i rodzajem triumfu stwierdza organ monarchistów „Pro Patria“, że „przed 5 laty, unikając stoczenia się w otchłań zupełnej anarchji, naród polski, nie tyle przez rozum, ile powodowany życiowym instynktem, **uległ dyktaturze**“.

A dalej tenże organ powiada: „Nie wypuszczając ani na chwilę z rąk siłą zdobytej władzy, **popelnione okrucieństwa i błędy motywując obroną swego istnienia** i nie reformując kraju w tem tempie, jakby tego sytuacja wymagała — dyktatura obecna spełnia jednakże swą rolę dziejową, wykazując nam naocznie, jakie są skutki nierozumnie zastosowanego demokracji zmu politycznego.“

Pociesza się zaś „Pro Patria“ tem, że dyktatura obecna „nie przekroczy

swem trwaniem okresu życia ludzkiego“ (wyróżnie!), poczem nie znajduje się taki człowiek, któryby zdolny był ująć w swe ręce pełnię władzy i potem nastąpi okres anarchji (z której oczywiście tylko monarchja nas będzie mogła wybawić!).

Nie chcemy prorokować, bo to rzecz niewdzięczna. Nie wiemy, czy po okresie dyktatury nadejdzie okres anarchji. Pragniemy raczej wierzyć, że **obecna dyktatura będzie dla demokracji w Polsce czyszcem**, który ją oczyści z najgorszych jej wad i uczyni na przyszłość zdolną do ujęcia steru rządów, gdy nadejdzie pora.

Słaba to wprawdzie nadzieja ze względu na niski poziom uświadomienia politycznego w Polsce, ale tracić jej

nie wolno. Przynajmniej po przywódcach spodziewać się godzi, że nauka w las nie pójdzie.

**Grzechy obecnego systemu rządów** są pod wielu względami podobne do grzechów sejmowładczej demokracji. Idą one jednak w kierunku całkowicie przeciwnym. Warcholstwo z czasów sejmowładztwa zamieniło się w samowolę jednej grupy. Targi partyjne znalazły odpowiednik w sposobie sprawowania rządów przez klikę (państwo to nasz folwark). Bojówki partyjne przeniosły się na podwórko obozu rządowego. Prowokacja święci triumfy. Polizeistaat zastąpił anarchję. Bezmysłność demokracji przedmawiającej równoważona jest zupełnie bezkrytycznym ustosunkowaniem się do rządu obozu prorządowego. Brak poszanowania praw i powagi państwa przed majem przez lewicowe ugrupowania zastąpiony został **zupełnym lekceważeniem wszelkich praw** podczas

wyborów i w aferze brzeskiej. Tak dalece, że nawet dawniejsze warcholstwo może się dziś stroić w tożę obrońcy praworządności. Do koryta rządowego tłok jest nie mniejszy niż dawniej.

Sprawa brzeska, w której rząd zajął stanowisko niezrozumiałe dla ludzi uczciwych i o prestiż państwa dbałych, poruszyła nawet sumienia niektórych gazet sanacyjnych (konserwatywny „Czas“ w Krakowie). Ona też jest tym kamieniem, o który (niepotrzebnie!) rządzący obóz potknąć się musi. Za „starościnie wybory“ rządy mogły być doczekać się rozgrzeszenia, gdyby się było okazało, że potrzebne były dla dobra kraju. Za Brześć rozgrzeszenia niema.

Przeżyła swoją tragedję demokracja w Polsce — **teraz rozpoczęła się tragedia dyktatury** (parlamentarnej!) Można jej było uniknąć, ale do tego było potrzeba więcej rozumu, a mniej zarozumiałości.

## Nowa „kaczka wojenna“ prasy niemieckiej.

Pismaki berlińskie twierdzą, że Polska pragnie wojny z Rosją.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 2. Dzisiejsze dzienniki poranne przynoszą w sensacyjnej formie rzekome doniesienie londyńskich kół dyplomatycznych o zmianie orientacji polskiej polityki zagranicznej. Według tych relacji Piłsudski, w przejeździe na Maderę omówił w Paryżu „konkretnie plany obronne przeciwko Rosji sowieckiej, zaniepokojony „Płatleiką“. Zarządził on przed swoim wyjazdem **umocnienie granicy wschodniej**, stworzenie gniazd oporu i uzupełnienie zapasów broni a nawet nowiutkie hełmy stalowe zostały zamówione w niemieckiej fabryce w Nadrenji. Dążeniem Piłsudskiego jest rozszerzenie frontu obronnego od Litwy aż po Węgry i zapewnienie sobie **całkowitej przyjaznej neutralności niemieckiej**.

Rozmowy Piłsudskiego w Paryżu dotyczyły ceny jaką gotów jest Piłsudski zapłacić za neutralność Niemiec, które mają się zobowiązać nietylko do **postawienia do dyspozycji sieci kolejowej do transportów materiałów wojennych, ale nawet brać czynny udział w dostawie i finansowaniu polskiego zbrojenia**. Otóż ceną tą miałyby być określona terytorjalnie rewizja granic w „korytarzu“ i na Górnym Śląsku. Propozycje te natrafiły na całkowite poparcie dyplomacji francuskiej i angielskiej, która uznaje, że dopiero załatwienie sprawy „korytarza“ utrwali pokój na wschodzie.

Piłsudski nie ograniczył się bynajmniej do sondowania opinji angielskiej i francuskiej, lecz miał bezpośrednio zawiązać łączność z zainteresowanymi czynnikami w Niemczech. Za pośrednictwem **pewnego litewskiego przemysłowca oraz jakiejś litewskiej damy**, którzy utrzymują stosunki z niemieckim ciężkim przemysłem nastąpiła pierwsza wymiana zdań, a nawet Piłsudski zetknął się z **agentem wojskowym Niemiec**, któremu przedstawił te plany dla informacji niemieckich czynników wojskowych.

Tak przedstawiają się „informacje“ angielskich kół dyplomatycznych. Reżyserja niemieckiego balonu próbnego przebiega tak wyraźnie z każdego wier-

sza, iż zajmowanie się na serjo temi bzdurami a zwłaszcza owym pośrednictwem „litewskiego przemysłowca“ i litewskiej damy, oraz niemieckiego agenta wojskowego, służyć może jako próba dobrego humoru. AR.

Uważamy, że sprawa mimo humorystycznego wprost ujęcia jest dla nas bez-

wątpienia złośliwym manewrem. Tak zwana „zagranica“ chciwie chłonie plotki o Polsce i znów będzie poruszona naszymi „wojowniczymi zamiarami“. Kiedy polska propaganda uniemożliwi wogóle zadawanie nam takich krytycznych ciosów, ze strony prasy niemieckiej? Zbrodnicza nieuczciwość tej ostatniej zasługuje na najwyższe potępienie. S.

## Zanoszą się na zmiany w rządzie.

Czy na skutek głosu z Madery?

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Od kilku dni krąży w kuluarach sejmowych pogłoski, noszące wszelkie cechy prawdopodobieństwa, jakoby w łonie rządu nastąpić miały w najbliższym czasie pewne zmiany, a mianowicie min. Składkowskiego miałyby zrzucić wiceminister Stamirowski (jak wiadomo ostatecznie wystąpienie ministra Składkowskiego w Sejmie oraz na procesach politycznych były nieco niefortunne), minister Zaleski, jak już kilkakrotnie pi-

saliśmy, ma ustąpić miejsca Beckowi, a na miejsce Matuszewskiego ma ministrem skarbu zostać albo obecny wiceminister Koc albo też... generalny referent budżetowy Miedziński.

W związku z temi wiadomościami rozpoczęła stołeczna prasa opozycyjna generalny atak na p. Miedzińskiego, któremu zarzuca cały szereg niewyraźnych aktów z czasu jego urzędowania w ministerstwie poczt i telegrafów.

## Proces o krwawe zajścia uliczne budzi coraz większe zainteresowanie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 9. 2. Sensacją dnia jest nieprzewidziany zwrot w procesie politycznym o krwawe zajścia uliczne. Wnioski obrony domagają się wykluczenia przewodniczącego sądu Neumana a raczej szefa departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak również potyczka słowna pomiędzy adwokatami a prokuratorem i w końcu **odroczenie rozprawy** ze względu na ciężką chorobę jednej z głównych oskarżonych dr. Budzyńskiej-Tylickiej spowodowały liczne komentarze.

Pośród miarodajnych czynników zajmie się sprawą zajścia pomiędzy prokuratorem a obroną przedewszystkiem

Rada Adwokacka, która w pierwszym rządzie powołana jest do rozpatrywania tego rodzaju zająć. W razie wznowienia rozprawy we wtorek, dnia 10 bm., co jest jednak mało prawdopodobne, zajdzie ponowna potrzeba przerwy. Ponieważ przewodniczący Neuman jest również przewodniczącym w procesie Jagodzińskiego i towarzyszy, którego dalszy ciąg rozpocznie się w sobotę 14 bm., na pewno wielki proces o krwawe demonstracje w Alejach Ujazdowskich się tak prędko nie skończy.

Procesowi Centrolewu poświęcimy obszerny artykuł w numerze jutrzejszym.



# Burzliwe posiedzenie Sejmu.

**Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem. — Rozumne stanowisko Ch. D. — Min. Janta-Polczyński rozprawia się z Kubem Narodowym. — Bezpartyjny demaskuje się jako komunista. — Wielkie awantury na tle Brześcia. — Argumentem B. B. — to pięść.**

(Od własnego sprawozdawcy).

Warszawa, 8. 2. 1931 roku.

Kto w sobotę przed południem wszedł do gmachu sejmowego, niewątpliwie nie sądził, że dzień ten zapisze się w historii Sejmu czarnymi zgłoskami. Wprawdzie wiadomym było, że opozycja przy dyskusji nad preliminarzem budżetowym ministra spraw wojskowych jeszcze raz poruszy sprawę Brześcia, nikt jednak nie przypuszczał, by na tem tle mogło dojść do awantur, jakich byliśmy świadkami w toku posiedzenia.

Rozpoczęło się dość spokojnie dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa, w której bardzo szczęśliwie przemówienie wygłosił m. in. przedstawiciel Klubu Ch. D. poseł **Częściak**, który zwrócił uwagę na krzyż moralny, będący następstwem przesilenia gospodarczego, a wyrażający się ucieczką ze wsi. W jednej z posiadłości ziemskich wywiesił właściciel tablicę: „Gospodaruj Panie Boże, bo Lipiński — tak się nazywał właściciel — już nie może”. Krótko - terminowe kredyty zarzynają, zdaniem mówcy, rolników tępą piłą. Jedynym ratunkiem jest stworzenie kredytów długoterminowych i znaczne obniżenie ciężarów z tytułu świadczeń na budżety samorządowe i państwowe. Stwierdzić bowiem trzeba, że gdy rolnik przestał żyć nad stan, nad stan żyje państwo i samorząd.

Niemila niespodzianka spotkała posła Tkaczowa, który się podał za bezpartyjnego a przez przemówienie okazał się komunistą. Kiedy po upływie czasu nie chciał zejść z trybuny, wykluczyl go marszałek za zgodą Izby na miesiąc z posiedzeń, co pociąga za sobą utratę dykt poselskich. Tak dotkliwie ukarano dodatkowo poblił jeszcze poseł **Skrypnik** (Ukrainiec z B. R.), za co został wykluczony na jedno posiedzenie.

Z niezwykłym zainteresowaniem wsłuchiwała się Izba w przemówienie p. ministra **Janta-Polczyńskiego**, który kilka słów gorzkiej prawdy powieździł Klubowi Narodowemu. Podkreślił mianowicie, że **Klub ten jest mistrzem w krytyce, „wie, czego nie chce, ale nie wie, czego chce”**. Położenie kraju jest zdaniem ministra tak katastroficzne, że należałoby zaniechać kłótni a wziąć się do wspólnego wysiłku, nad opanowaniem trudności. „Chcąc się klócić, trzeba przedewszystkiem żyć. O to życie obecnie chodzi.

Ogromne podniecenie wywołała dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych zapoczątkowana referatem posła **Perkowicza**, który słusznie zwrócił uwagę na położenie zewnętrzno - polityczne, zagrożone ze wschodu dążeniem bolszewików do wzniesienia przez usunięcie polskiej barjery wszechświatowej rewolucji, a ze zachodu dążeniami rewizjonistycznymi Niemiec. Z tego wniosek, że w dziedzinie utrzymania armji Polska oszczędności robić nie może.

Mówcy opozycyjni zwrócili przede wszystkim uwagę na rolę oficerów, którzy w żadnym razie nie mogą być używani w charakterze policjantów albo dozorców więziennych — jak to miało miejsce w Brześciu — gdyż jako taka

hańbi mundur oficera polskiego. Szczególnie ostro wystąpił w tym kierunku poseł **Róg** (Kl. Chłopski), którego marszałek kilkakrotnie za zbyt ostre wyrażenia wśród wielkiej wrzawy na ławach B. B. powołał do porządku.

Obrony stanowiska B. B. podjął się poseł **Galica** (generał), który starał się udowodnić, że politykę wprowadziła do wojska narodowa demokracja. To

## Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

W tej kwestji niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyczynkiem jest list p. J. Szerza, Lwów, ul. Lindego 2 II p., w którym p. S. pisze nam m. i.: Od lat kilkunastu cierpiałem na reumatyzm oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych iakoż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na **Togal**, który natychmiast nabyłem w aptece. **Togal** zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykłej dolegliwości i jestem

twierdzenie wywołało głośny protest zażęplonych, który się błyskawicznie przerodził w awanturę i bójkę. Posłowie z B. B. rzucili się na posłów **Kaweckiego** i **Stypułkowskiego** i obili ich ordynarnie. Wśród krzyków i wrzasku marszałek **Świtalski** daremnie usiłował uspokoić salę. Głos dzwonka tonał w piekielnym zgiełku. Jako taki porządek zaprowadziła dopiero interwencja wicemarszałka **Roga**.

Po uspokojeniu sali załatwiono w szybkim tempie budżet min. spraw wojskowych, min. pracy i opieki społecznej, komunikacji i poczty.

Sobotnie posiedzenie Sejmu jest nowym dowodem, że B. B. nie umie się zdobyć na postawę godną i poważną a przyswoił sobie wszystkie zło nalogi sejmów poprzednich.

Z.

## Kronika telegraficzna.

**Godny protektor Strzelca.**

**Warszawa, 9. 2. (tel. wł.)** Na liście członków komitetu honorowego balu „Strzelca” znajduje się między innymi również nazwisko pułkownika **Kostka-Biernackiego**.

**Chadek przewodniczącym Rady Miejskiej w Katowicach.**

Rada Miejska m. Katowice wybrała ponownie większością głosów przewodniczącym **Piechulka** (Ch. D.), a na zastępcę r. **Cichonia** (Niemiec). Po ogłoszeniu wyniku głosowania radni obozu porządkowego opuścili demonstracyjnie salę obrad.

**Pożar cegielni Perkiewicza pod Poznaniem.**

W Ludwikowie pod Mosiną (pow. Śrem) groźny pożar w zakładach ceramicznych **Perkiewicza** zniszczył jedną grupę zabudowań fabrycznych. Straty wyrządzone przez pożar dochodzą do 1/2 miliona zł. Przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona. Fabryka była ubezpieczona.

**Dyrektorzy banku pod kluczem.**

**Paryż, 8. 2. (PAT)** Aresztowano dwóch dyrektorów wielkiego banku, mającego przeszło 150 filij w całej Francji. Pasywa tego banku wynoszą 20 milionów franków, zaś aktywa zaledwie pół miliona franków.

## Akademia papieska w Poznaniu.

**Poznań, 8. 2. (PAT)** Dziś po południu odbyła się w przepelnionej auli uniwersytetu poznańskiego akademja papieska ku uczczeniu rocznicy wstąpienia na tron Ojca św. **Piusa XI**. Na program akademji złożyło się przemówienie Jego Eminencji ks. Prymasa **Hłonda**, który omówił znaczenie ostatniej encykliki Ojca św. o małżeństwie. Po przemówieniu nastąpiła część koncertowa.

## Upiór z Dyseldorfu przed sądem.

**Akt oskarżenia zarzuca mu 10 morderstw.**

**Berlin, 9. 2. (tel. wł.)** Śledztwo w sprawie tajemniczych zbrodni, które przez długie miesiące niepokoiły spokojną ludność nadreńskiego miasta **Dyseldorf**, zostało zamknięte. **Piotr Kuerten**, znany pod nazwą „Upiór z Dyseldorfu”, oskarżony jest o dokonanie dziesięciu morderstw z premedytacją oraz usiłowanego zabójstwa w siedmiu wypadkach. Terminu procesu, budzącego niesłychaną sensację, jeszcze nie wyznaczono.

## Pruski bojowiec nacjonalizmu podpalaczem.

**P. von Hornemann i premia ubezpieczeniowa.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

**Berlin, 9. 2.** W sądzie ławniczym w Poczdamie rozpocznie się jutro sensacyjny proces przeciwko właścicielowi dóbr rycerskich **von Hornemannowi**, oskarżonemu o dokonanie oszustwa ubezpieczeniowego jak i podpalenie dla uzyskania premji ubezpieczeniowej. **Von Hornemann** namówił zatrudnionych u niego włodarzy, ażeby w stodołach napełnionych słomą wzniecić pożar, czego ci też dokonali.

Poszkodowane towarzystwo ubezpieczeniowe zrobiło doniesienie karne do prokuratury. **Von Hornemann** znany jest jako gorliwy agitator niemieckich związków nacjonalistycznych i jego postawienie w stan oskarżenia kompromituje nietylko jego samego, ale i również ruch narodowy.

AR.

## Pielgrzymka robotników polskich z Francji do Rzymu.

(KAP. — W związku z 40-letnim jubileuszem ogłoszenia encykliki „**Rerum Novarum**” przy komitecie pielgrzymki do Rzymu robotników i pracodawców francuskich została utworzona dzięki inicjatywie Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu sekcja polska. Będzie to zatem wspólna pielgrzymka robotników francuskich i polskich, która weźmie udział w ogólnej międzynarodowej uroczystości w Rzymie i w hołdzie, jaki złoży robotnicy całego świata wielkiemu twórcy encykliki „**Rerum Novarum**”, **Leonowi XIII**.

## Udaremniony zamach na Mussoliniego

**Anarchista usiłował popełnić samobójstwo.**

**Rzym, 9. 2. (Tel. wł.)** Wykryto tu wielki spisek, skierowany przeciw **Mussolinemu**. Na czele spiskowców stał anarchista włoski **Michele Sciurru**, który przed niedawnym czasem przybył do Włoch ze Stanów Zjednoczonych pod fałszywym nazwiskiem i zamieszkał w towarzystwie pewnej węgierskiej tancerki w hotelu „**Colonia**”.

Gdy policja wpadła na trop spisku i przystąpiła do zaarrestowania dowódcy,

**Michele Sciurru** powitał policjantów strzałami rewolwerowymi, raniąc trzech z nich ciężko.

W pokoju hotelowym znaleziono obfity materiał, pozwalający stwierdzić, że spiskowcy chcieli wysadzić w powietrze cały gmach, w którym mieszka **Mussolini** i że całą akcję finansowali anarchiści włoscy, przebywający zagranicą. (b.)

## Wisła stanęła i dolna Brda.

**Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.)** Wisła stoi w wielu miejscach w okowach lodowych. Pod Zawichostem zamarza ona całkowicie na przestrzeni 40 km, a pod **Kazimierzem** zator długości 3 1/2 km. Woda uchodzi bokiem, grożąc powodzią. Na przedmieściu Warszawy **Pelcowizna** magistrat podjął roboty ubezpieczające wał ochronny. Polski Czerwony Krzyż organizuje już drużyny ratownicze.

Z **Brdujścia** pod Bydgoszczą otrzymaliśmy dziś rano wiadomość, że wskutek zatoru w górnym biegu Wisły woda na dolnej Brdzie wzrosła z soboty na niedzielę o 1 metr. **Wisła między Solcem, Fordonem a Świeciem** stanęła w nocy z piątku na sobotę. Stanęła również dolna Brda. W okowach lodu znajdują się port górny i dolny — przy ujściu Brdy.

## Tajemnice radja.

**Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.)** Zarówno z Bydgoszczy, Poznania jak i z Krakowa, Wilna i Katowic nadeszły do Warszawy wiadomości, że próbną audycję nowej stacji radiowej w Raszynie odbierano przy pomocy odbiorników detektorowych (Kosztują 38 zł.) Wszystkie pisma stwierdzają, że odbiór był bardzo czysty. Stacja raszynska pracowała tylko przy rozwinięciu 90 kilowatów, w przyszłości jednak średnia moc modu-

lowana będzie na 160 kilowatów.

Nareszcie więc doczekała się Polska pomyślnego rozwiązania przykłej kwestji, która była bolączką szczególnie Pomorza, gdzie ludzie mniej zamożni nie mogli odbierać stacyj polskich, ale słuchali — Berlina.

Audycje polskie, słyszane świetnie nawet w **Kalifornji**, jak Polskie Radjo zdradza, pochodzily z jednej ze stacyj amerykańskich, gdzie nadawano: polskie płyty gramofonowe. Pewien przedsiębiorca amerykański bawił niedawno w Warszawie i specjalnie dla radja kazał nagrać „szlagiery” polskie. Rodacy nasi za oceanem uwierzyli, że słyszą... **Warszawę**.

## Stahlhelm zjedzie do Wrocławia.

**Berlin, 8. 2. (PAT)** Przemawiając na zgromadzeniu publicznym we **Fryburgu** przywódca **Stahlhelmu** zapowiedział m. in., iż w maju roku bieżącego odbędzie się zlot organizacji **Stahlhelmowej** we **Wrocławiu**. Zlot ten, — oświadczył mówca — będzie demonstracją, której celem jest dodanie otuchy ludności niemieckiej w prowincjach wschodnich.

## Hitlerowcy osamotnieni.

**Kapitał zagraniczny uważa ich za zakapturzonych bolszewików.**

**Berlin, 9. 2. (Tel. wł.)** Sensacja polityczna, jaką było odsunięcie się prawego skrzydła (konserwatystów) nacjonalistów od hitlerowców i zbliżenie do centrum, umożliwiające reformę konstytucyjną w kierunku usprawnienia parlamentu, wyjaśnia się. W kołach politycznych krąży pogłoski, że zmianę w układzie sił politycznych przypisać należy naciskowi zagranicznego kapitału, który posiada wiadomości o sojuszu hitlerowców z bolszewikami i uzależnił udzielenie Niemcom pożyczki od ze-

rwania z hitlerowcami.

Niemiecka polityka szantażu, strasząca zagranicę możliwością przewrotu społecznego, o ile żądania rewizjonistyczne Niemiec nie zostaną uwzględnione, do pewnego stopnia zbankrutowała. (b.)

Okazuje się, że mądra polityka **Brüninga** potrafiła skupić dla siebie większość nawet w tak chaotycznym parlamencie jak niemiecki. S.



# Straszna katastrofa kolejowa w Krakowie.

## Zderzenie dwóch pociągów pospiesznych.

Sześć osób straciło życie, kilkadziesiąt odniosło rany.

Kraków, 8. 2. (tel. wł.) Dnia 7 bm. o godz. 5,30 rano dworzec kolejowy w Krakowie stał się terenem strasznej katastrofy, w której kilka osób straciło życie, a kilkadziesiąt jest rannych.

Przebieg katastrofy był następujący:

O godz. 5,26 odchodził z dworca krakowskiego pociąg pospieszny w kierunku Katowic. Pociąg miał zjechać z toru nr. 1, na tor nr. 2 pozostawiając tor pierwszy wolny, tymczasem, wskutek nieprzewidywanego zwrotnicy — pociąg katowicki nie zjechał z toru nr. 1, a w tym samym momencie — ukazał się na szynach pędzący z przeciwnej strony pospieszny pociąg z Warszawy.

O zahamowaniu nie mogło już być mowy; nastąpiło straszne zderzenie.

Parowóz pociągu warszawskiego wpadł w pełnym biegu na parowóz pociągu, wyjeżdżającego do Katowic. Skutki zderzenia były straszne. Obydwie lokomotywy zostały rozbite, a dwa brankardy, jeden wagon osobowy, oraz wagon pocztowy pociągu nr. 5 zostały zdruzgotane. Rozległy się jęki rannych.

W szczątkach rozbitych lokomotyw poniosło śmierć 6 osób: 3-ch funkcjonarjuszów kolejowych, wśród nich maszynista i palacz pociągu katowickiego, dwóch urzędników pocztowych, oraz jeden z pasażerów. Bardzo ciężkie rany odniosli czterej pasażerowie, których w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitali, lżej rannych jest 23 osoby.

Przeprowadzone doraźne dochodzenie ustaliło, że dyżurny ruchu na stacji Kraków spał, a zastępca jego, niejaki Ochański zaniedbał swoje obowiązki i puścił oba pociągi na jeden i ten sam tor!

Ochański został natychmiast aresztowany.

Więść o katastrofie lotem błyskawicy

### Zanik emigracji do Palestyny.

Mimo udzielenia przez władze palestyńskie 1.500 certyfikatów na prawo przyjazdu do Palestyny, ruch emigracyjny do tego kraju ustaj prawie zupełnie.

Prócz ogólnej niejasnej sytuacji politycznej, na przeszkodzie ku temu stoi także i ciężkie położenie finansowe egzekutywy palestyńskiej.

Dr. Antoni Marczyński. 89

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— I zawsze niem pozostaną! — odparła z naciskiem, wyczuwając podskórnie tendencję tego przemówienia.

— Doskonale, jednakże gdyby Bory stały się choćby fikcyjnie terenem naftowym... niech-że pani nie marszczy ślicznie czołko... powiedziałem: fikcyjnie... to możnaby wydobyć ładny kredyt na ich hipotekę. Pospłacałoby się wszelkie długi, weksle, och, zwłaszcza te przeklęte weksle, i możnaby odetchnąć... A bank niech sobie czeka na rozpoczęcie eksploatacji ropy... niech czeka pół wieku, he, he, he...

Czuła, że on coś poważnie kręci, i cała ta „fikcyjna“ kombinacja wydała się jej bajeczką dla dzieci, ale zbyt mało znała się na transakcjach kredytowych, aby mu wykazać całą naiwność tego projektu...

— Jak pan sobie wyobraża ten interes? — spytała spokojnie, dodając, że nie zrozumiała w zupełności jego wywodów, nie zna się na tem...

— Wytlumaczę wszystko, ale czy może mi pani przyrzec, że cokolwiek powiem nie będzie mi pani przerywała, póki nie skończę?

— Przyrzekam, — zgodziła się po namyśle.

— Otóż, droga panno Ewo, — rozpoczął z zapalem, przysunawszy sobie swój fotel w ten sposób, że kolanami niemal dotykał kolan dziewczyny, — jak słusznie pani zauważyła, sytuacja

rozeszła się po mieście, budząc głębokie przygnębienie, tembardziej, że świeża jest jeszcze w pamięci katastrofa na dworcu w Gdyni.

Przerwa w ruchu trwała trzy godziny. Miejsce katastrofy na pierwszych torze zatarasowane jest szczątkami rozbitych wagonów i parowozów.

W katastrofie postradali życie: inż. Wiesław Kramarz z Gdyni, który jechał na zawody narciarskie do Krynicy, kolejarz Franciszek Wróbel, kierownik pociągu Józef Hadosz z Bytomia oraz b. urzędnik pocztowy ze Lwowa Ehrenpreis.

Ponadto stwierdzono dotychczas tożsamość 13 rannych: Franciszek Ludwik ze Lwowa — urzędnik poczty, Karol Gregorek — maszynista kolejowy z Rze-

szowa; Franciszek Smida — konduktor bagażowy z Katowic, Antoni Wróbel, Leonard Krawczyk z Piotrkowa, Tadeusz Kłosewicz, Paweł Schönel ze Lwowa. Zacharjusz Czarnowski, Wła-

## Kancelista nastawiał zwrotnicę. (Urzędowy raport o katastrofie kolejowej pod Krakowem).

(PAT) Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

Dn. 7 lutego o godz. 5,29 wyprawiono z Krakowa pociąg pospieszny nr. 304, kursujący pomiędzy Bukaresztem a Berlinem po torze nr. 1, na którym był ustawiony wjazd dla pociągu pospiesznych nr. 5, kursującego między Warszawą a Krakowem. Dyżur-

dysław Lewandowski, Wincenty Wojtaszewski, Szydłowski — stan beznadziejny; Jakób Skrzep ze Lwowa. Oprócz tego ranny został lekko poseł Wincenty Hyla — lat 35.

Z innej strony donoszą, że pośrednim sprawcą katastrofy był dyżurny ruchu w Krakowie, Duda, który podczas nocy dostał ataku kamieni żóciowych i dal się zastąpić przez telegrafistę, ten zaś fałszywie pokierował pociągami i stał się bezpośrednim powodem nieszczęścia.

### Turecki dziadek.



Jest nim władca Turcji Kemal Pasza (X). Także bardzo ludzki, przystępny, z biedakami chętnie obcujący.

W Turcji prasa opozycyjna krytykuje bardzo surowo obecne rządy. Kemal Pasza postanowił zbadać, o ile te zarzuty są słuszne, i w tym celu wybrał się w podróż inspekcyjną po kraju, docierając do najuboższej ludności i dopytując się i dociekając źródeł

niezadowolenia. Na rycinie widzimy, jak Kemal Pasza słucha skarg jakiegoś biednego chłopca anatolijskiego.

Kemal Pasza otoczony jest mafją, składającą się z baszów, ale umie on ich trzymać na wodzy. Czyta on pilnie wszystkie pisma opozycyjne i doskonale orientuje się w krajowych stosunkach.

ny ruchu, pełniący służbę na dworcu filjalnym w Krakowie, nie porozumiał się z dyżurnym ruchu, pełniącym służbę na dworcu przetokowym, co do przyjazdu pociągu nr. 304 po torze nr. 1 z dworca przetokowego. Oba pociągi zderzyły się koło zwrotnicy na zachodnim końcu dworca przetokowego. Przy zderzeniu zostali zabici: inżynier Wiesław Kramarz z Gdyni, Wróbel Franciszek, robotnik kolejowy, Hadosz Józef, kierownik pociągu nr. 304, Ehrenpreis Rudolf, urzędnik pocztowy, Zychowski, maszynista pociągu nr. 5, zmarły w szpitalu, Ciężko ranni: Kłosewicz Tadeusz, lat 49; Zmuda Grzegorz, konduktor bagażowy; Wojtaszewski Wincenty, lat 32; Wróbel Antoni, lat 36 i Krawczyk Leonard.

Lekko ranni: poseł Hyla Piotr, Schöller Tadeusz ze Lwowa, Gregorek Karol, maszynista pociągu nr. 304, Czarnowski Zacharjusz, lat 30, Lewandowski Władysław, lat 35, Skrzep Józef, urzędnik pocztowy ze Lwowa, Franc Ludwik urzędnik pocztowy ze Lwowa, oraz czterech konduktorów z drużyny pociągu nr. 5 i 304.

Dwa parowozy i 5 wagonów jest poważnie uszkodzonych. Straty materialne wynoszą około 200.000 zł. Bezpośrednio po wypadku przybyła komisja pod przewodnictwem dyrektora kolei inż. Bobkowskiego, oraz władze sądowe. Dwóch pracowników kolejowych, którzy zawinili, zawieszono w służbie, a ponadto zostali oni aresztowani. Usuniecie przeszkody potrwa kilka godzin.

Kraków, 8. 2. (PAT) W związku z wczorajszą katastrofą kolejową urzędowała od rana dyrekcyjna i sądowa komisja śledcza, przesłuchując personel kolejowy. Z polecenia sądownego śledczego aresztowany został kancelista (?) Ochoński, który fałszywie nastawiał zwrotnicę, powodując katastrofę. Władze kolejowe zawiesiły w urzędowaniu dyżurnego ruchu Dudę, którego również aresztowano.

Szkody, wyrządzone w taborze kolejowym wskutek katastrofy nie są jeszcze ustalone.

jej jest beznadziejna. Nie chodzi o te dziesięć tysięcy, choć i one wystarczą, żeby doprowadzić do licytacji Borów. Ale są inne długi, i przyjdą inne, nowe, zaciągane na upłatę starych; albo, co gorsza, na zapłatę tylko odsetek. Zadłużony majątek rolny to labirynt bez wyjścia... Więc co pozostaje? Sprzedać Bory? Ach, broń-że Boże Łaskawy! Wyzbyłać się ojcowizny?! O, spojrzęła pani na mnie trochę pocziwiej, drogie dziecko.

Tak się wzruszył tem pocziwem spojrzeniem, że copperszej pochwylił rękę Ewy i zapłacił za nie uczciwie w walucie pocałunkowej.

— Rozważmy z kolei inną kombinację... i teraz właśnie proszę o cierpliwość moją piękną słuchaczkę. Rozważmy tę kombinację ściśle teoretycznie, abstrakcyjnie, że tak powiem... Powiedzmy, bo cóż nam to szkodzi, powiedzmy, że... pani machnie się za mąż... za mnie!.. Oooo, zabrała pani łapczkę kochaną, — użalił się. — Małżeństwo z rozsądku, boć wiem, że prócz przyjaźni i życzliwości, nie żywi pani ku mnie innych afektów. Któż zresztą dzisiaj żeni się z miłości? I co to jest wogóle miłość?... Daleko byśmy odbiegli, omawiając te kwestje, walkowane od wieków przez mądrzejszych od nas, nie prawda? Zatem rozważamy teoretycznie kombinację małżeństwa z rozsądku, z interesu, nazwijmy to po imieniu... i zastanówmy się, czy ta i tamta strona zyskała na tej transakcji. Mojem zdaniem nieskończenie dużo!.. Zaczynam od pani. Pozostałaby pani nadal wyłączną właścicielką Borów, bo w umowie przedślubnej zastrzeglibyśmy, że każde z małżonków zatrzymuje swój majątek, i że wyrze-

kamy się t. zw. dopuszczenia do wspólności majątkowej. Zatem pozostaje pani dalej właścicielką Borów i tylko od pani będzie zależało, czy tam kiedykolwiek jakie szyby powstaną, czy nie. Proszę tylko uważać, — upominał widząc, że Ewa patrzy w okno. Pomyślał sobie też jednocześnie, że będąc mężem Ewy, potrafiłby łatwo wymusić wszystko, czegoby zapragnął, i oczyma duszy widział już las wień wiertniczych na miejscu dzisiejszego parku.

— Słucham, — wykrztusiła nieswoim głosem.

— To doskonale. Dalej odpadłyby pani wszystkie dzisiejsze ciężary, które byłoby moim obowiązkiem wziąć na swoje barki. W lecie mieszkalibyśmy w pani ślicznym dworku, w słuchaniu w szum liści z drzew parkowych, — deklamował z sentymentalną łezką w głosie; — w zimie podróżowalibyśmy zagranicą, wiosną i jesienią spędzilibyśmy choćby tutaj, albo gdzieby pani chciała. O bo ze mnie, ze wstydem przynaję, straszny pantoflarz. Kobieta taka, jak pani, owinęłaby mnie dokoła palca.

Rafał Królik powiedziałby w tem miejscu: „lekka przesada“, bo w samej rzeczy Rojek nie nadawał się do owijania palca ani w przenośnem, ani dosłownem znaczeniu, ale Rafał spobolął się na śmierć w tej chwili, zaś Ewie, zupełnie wytrąconej z równowagi ducha nieoczekiwaną propozycją naciągacza, takie figlarne myśli wcale nie spacerowały po głowie.

— Uczciwość nakazuje powiedzieć prawdę, mianowicie, że i ja odniosłbym poważne korzyści z takiego mariażu. Przedewszystkiem tę, że dostałbym żonę, o jakiej zawsze marzyłem: kobietę

rozsądną, gospodarną, a przy tem reprezentatywną, piękną, och, niebezpiecznie piękną, — pochlebiał, przewracając wniebowziętymi oczyma, jak kot pod gałęzią rozpiewanego słowika.

— Weźmy teraz korzyści materialne. Jako mąż właścicielki Borów, mógłbym, za jej zgodą, oczywiście, zaciągnąć na hipotekę Borów większą pożyczkę z kredytów przeznaczonych na popieranie przemysłu naftowego, dzięki czemu nie tylko spłaciłbym wszystkie długi pani, ale pozostałoby mi jeszcze sporo grosza na ukończenie rozpoczętych inwestycji w moje przedsiębiorstwo... Zaznaczam raz jeszcze, drogie dziecko, że tak długo, jak długoby pani zechciała, Bory pozostałyby wyłącznie gospodarstwem rolnem. Wiem, że to pani achillesowa pięta, cenię niezmiernie jej... — (pięty!?) — pomyślał z pasją — sentyment do tego pięknego skrawka ojcowizny, i dlatego z naciśnięciem powtarzam po raz trzeci, że ani jedna wieża wiertnicza nie stanie na gruncie Borów, dopóki pani sama na to nie przyzwoli! Oto moja ręka... A proszę jeszcze i to wziąć pod uwagę, że przyjęcie mej matrymonjalnej oferty, jest jedynym sposobem, jedynym środkiem, że tak powiem, do zjednoczenia wszystkich majątków Turnów w rękach ostatniej dziedziczki tego historycznego nazwiska... Nie rozumie pani oczywiście. Nic dziwnego, bo to narazie tajemnica. Otóż mogę panią zapewnić, że po długich tarapatach doszedłem w końcu do porozumienia z pani stryjaskiem, i Rozłąka jest tak jakby moja. Pozostało trochę formalności do załatwienia. W ten sposób Rozłąka i Bory stałyby się własnością pani, jako mojej małżonki... (Ciąg dalszy nastąpi.)



# Miljoner, który dla przyjemności... zebrał.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą.

Prawie każdy mieszkaniec miasta Chicago znał starego, pokrzywionego „Humpebiemsa”. Zebrał on głównie w uboższych dzielnicach, chociaż często pokazywał się na placach w centrum miasta. Kuszykając, zbliżał się do przechodniów i wyrazem oczu, grymasem ust umiał wzbudzić tyle litości, że dawano mu jałmużnę. Było w jego fizjonomii coś, co wzruszało.

**Kulawy James zbierał obfitą jałmużnę.**

Właściwe jego nazwisko brzmiało Williams. Rodzice jego zaliczali się do zamożnych ludzi. Odumarli go, gdy liczył lat dziewiętnaście. Opuścił potem rodzinne miasto Ohio i starszego swego brata i wędrował po całych Stanach Zjednoczonych. Dziedziczny majątek przegrał w karty. Pracować mu się nie chciało. Więc potem ogrywał przygodnych gości w oberżach,

**grając fałszywymi kartami.**

Mając lat dwadzieścia kilka, poznał kobietę, dla której miłości nauczył się uczciwej pracy. I byłby może został porządnym człowiekiem, ale kobieta ta po roku wspólnego z nim pożycia, umarła przy porodzie.

Po jej śmierci znowu zaczął wędrować, a w końcu został żebrakiem. Zebrał razem ze swoją córeczką.

Po długich latach wędrowki przybył do Chicago i tutaj w losie jego miała nastąpić nieoczekiwana zmiana. Jakis robotnik podarował Williamowi

**kawałek chleba owinięty w gazetę.**

Zaczął czytać ten świstek. Wtem wzrok jego natknął się na notatkę, w której wyczytał swoje nazwisko. Sąd w Ohio poszukiwał spadkobierców jego brata. Lachmanami okryty zjawił się u notariusza, u którego złożony był testament jego brata. Nie chciano mu uwierzyć, że jest prawowitym spadkobiercą. Dopiero po długich staraniach zdołał przedłożyć dowody tożsamości i spadek otrzymał.

**Przez noc został milionerem.**

Teraz mógł używać i używał bez opamiętania. Ale wnet już odczuł niechęć do takiego życia.

Myśli jego wciąż wracały do owych wędrowek. Tamto życie wydawało mu się piękniejszym i nie było tak nudne, jak to, które teraz prowadził. Nareszcie zmiarkował, że

**całym sercem tkwił przy zawadzie żebraka.**

Zrozumiał, że jako żebrak czuł się znacznie lepiej, niż w skórze milionera.

Lecz jakże pogodzić żebractwo ze stanowiskiem milionera? Właściciel luksusowej willi, ojciec eleganckiej, posażnej rodziny, nie mógł przecież pójść na żebrzy.

Wreszcie wymyślił, jak to uczyni. Co dzień rano opuszczał swoją willę rzekomo dla interesów. Potem wstępował do oberży na peryferjach miasta, gdzie schodzili się żebracy. Tam u oberżysty schowany miał tłumok swój, w którym znajdował się kostium żebraka ulicznego.

**Przebrał się i wychodził na ulicę zebrać.**

Jego maska była tak doskonała, że rodzona córka by go nie poznała.

Wieczorem zjawiał się w klubie, ubrany w smoking i nikt nie przypuszczał, spotykając go w aucie, u boku pięknej, podraśniętej córki, że człowiek ten zebrał na ulicach Chicago.

Kilka godzin dziennie spędzonych na żebraniu ulicznej, stały się potrzebą jego życia. Poznał podczas tego prawdziwe

oblicze ludzi. Stykał się z różnego rodzaju nędzą.

**Zaczął wspierać i wyszukiwać nędzarzy.**

Nie tych, co wychodzą na ulicę zebrać. Lecz tę nędzę ukrytą. Wszystkie wybrane pieniądze, do których dodawał sporo z własnego majątku, ofiarował na ulżenie nędzy ludzkiej. Tak więc

**był dobroczyńcą i żebrakiem, milionerem i ubogim.**

Dopomógł wielu ludziom, a zwłaszcza mło-

dzieży, chcącej wydzwignąć się z nędzy, że rozpocząć mogli nowe życie.

Williams miał emocje. W zawodzie żebraka jest dużo niepewności, jak w hazardowej grze. Ile razy oczyma zebrał u przechodnia o jałmużnę, zapytywał się: „Da on coś, lub nie da?”.

Było to, jak przy kartach: „Wygram, czy przegram?”.

Prowadził więc dalej dla emocji to podwójne życie swoje, aż stało się tak, że

**wyśledził go ktoś.**

Oczywiście doszło do tego, że stanął przed sądem.

Zaplaciwszy wysoką karę, usunął się Williams w zacisze swojej willi, gdzie prowadził życie samotnika i tęskni do owych dni, kiedy waleśać się mógł jako żebrak po ulicach miasta.

## Chrześć. Demokracja w obronie średnich i niższych urzędników.

W toku dyskusji sejmowej nad prelimitarnym budżetowym złożył poseł Pobożny w imieniu klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie djet poselskich i uposażeń urzędniczych następujące oświadczenie:

Mając na uwadze ciężkie położenie gospodarcze państwa i w związku z tem przewidywane zmniejszone wpływy do kas skarbowych oraz chcąc dać w imię

interesu państwowego przykład oszczędności na sobie samych, oświadczamy się za zmniejszeniem djet poselskich o 15%.

Równocześnie i w związku z obniżeniem djet uważamy za wskazane porużyć wogóle problem płac pracowników państwowych i pozwalamy sobie podkreślić, co następuje:

Biorąc pod uwagę z jednej strony bardzo ciężkie położenie ludności rolni-

czej, wskutek trwałego kryzysu rolnego, katastrofalne położenie szerokich warstw robotniczych i rzemieślniczych, wskutek zwijania coraz to większej ilości warsztatów pracy i rozszerzania się z dnia na dzień bezrobocia, wreszcie, uwzględniając ciężkie położenie drobnego przemysłu i handlu, z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę stosunkowo wysokie uposażenie rozmaitych wyższych urzędników państwowych, zwłaszcza zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, uważamy za wskazane zaprzestanie wypłacania 15% dodatku do uposażenia wszystkim tym urzędnikom, których dochody miesięczne (stałe uposażenie wraz z wszelkimi ubocznymi dochodami, jak dodatki reprezentacyjne, ryczałty przejazdowe, specjalne dodatki, wynagrodzenia uboczne, mieszkaniowe służbowe itp.) przekraczają płacę V stopnia urzędników państwowych.

Podkreślając ponadto z jednej strony wielki brak zajęć dla licznych kół inteligencji, powodowany redukcjami personelu tak w urzędach państwowych, jak i w przedsiębiorstwach prywatnych, a z drugiej strony skupianie w rękach pewnych osób kilku stanowisk oraz niewspółmiernie wysokie dochody niektórych urzędników, spowodowane pobieraniem różnych ubocznych wynagrodzeń, oświadczamy się za poprawkami do art. 4 ustawy skarbowej, wymienionymi pod pkt. 1, 2, 3 i 4, jednakże z wyjątkiem poprawki zgłoszonej pod pkt. 3 urzędników w kontraktowych, nie nabywających prawa do pensji emerytalnej.

Natomiast musimy zwrócić uwagę rządu i p. ministra skarbu, że przyjęta przez większość komisji budżetowej poprawka p. posta Wyrzykowskiego upoważniająca rząd do cofnięcia lub obniżenia 15% dodatku wszystkim urzędnikom, nawet najniższych stopni, wzbudzić by musiała wielkie i słuszne rozgorzenie w tych masach. Jest bowiem rzecz powszechnie znana i nie ulegająca wątpliwości, iż płace urzędników w państwowych, zaliczonych do najniższych grup uposażenia, nie dochodzą nawet obecnie, tj. przy wypłacie omawianego dodatku 15% do tej wysokości, którąby zapewniła najsłabsze choćby warunki życia, zwłaszcza Indriom, obarczonym rodzinami, czyli że uposażenia te schodzą poniżej tzw. minimum egzystencji.

Również wiadomym jest powszechnie, iż podczas gdy wielu pracowników państwowych podwyższa wydatnie swe normalne uposażenie przez pobieranie wynagrodzeń dodatkowych i skupianie w jednej osobie kilku stanowisk, o czem wspomniamy wyżej, pracownicy zaliczeni do najniższych grup uposażenia, a więc finansowo najslabsi, są jako całość pozbawieni tak dochodów ubocznych, jak i możliwości łączenia w jednej ręce kilku stanowisk.

Schematyczne więc traktowanie tych pracowników co do obniżenia lub cofnięcia 15% dodatków narówni z pracownikami o wyższych uposażeniach, godziłoby już wprost w ich egzystencję i zepchnęłoby ich w szeregi nędzarzy, co nie leży w interesie państwa i społeczeństwa, a nie da się w żaden sposób pogodzić z wymogami ogólnej natury, stawianymi funkcjonariuszom państwowym.

Z dnia.



Figura do procesu w Warszawie.

## Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

**Niemczenie Litwinów.**

Pismo litewskie „Naujas Tilžas Kelevis” („Nowy Wędrowiec Tyłżycki”) stwierdza, że Niemcy zmierzają do ostatecznego zniesienia Litwinów wschodniopruskich. Ostatnio zmienili szereg nazw miejscowości, mających

brzmienie litewskie. Dziennik zaznacza, że Litwini wschodniopruscy będą jednak pomimo wszystko do ostatnich granic opierali się wynaradawianiu ich przez potomków krzyżaków.

**Królewicz-Jezuita w Malberku.**

Dawniejszy saski następca tronu zwiedził temi dniami zamek pokrzyżacki w Malberku. W czasie wojny był następcą tronu pułkownikiem armji saskiej. Od kilku lat jest on Ojcem zakonu Jezuitów. Jeździ obecnie z wykładami religijnymi.

**Fabryka samochodów Komnika zbankrutowała.**

Miasto Elbląg przejmie na własność fabrykę samochodów Komnika. Magistrat poniechał zamiaru sprzedaży fabryki tej drogą sądową i przejmuje ją za cenę 400 000 marek. Uchwałę tę umotywowano tem, że miasto i tak nie znalazłoby kupca na tę wielką posiadłość i musiałoby ją zatrzymać. Fabryka jest nieczynna.

**Pobity germanizator.**

W Gietrzwałdzie, w pewnej karczmie pobito się dwóch nauczycieli Niemców — do krwi. „Porządniejszy” z nich uderzył kuflem w głowę zaciętego germanizatora, Katera. Kater jest znany. On to dzieciom polskim wręczał tabliczkę z napisem „Pollack” i kazał ją nosić na szyi przez tydzień — na znak hańby.

## Kto posiada w Niemczech hipotekę — winien się po nią zgłosić!

Warszawa, 6. 2. (PAT) Ustawa niemiecka z dnia 18 lipca 1930 r. (R. G. B. L. I. nr. 3/30 strona 305 i następna) postanawia, że wszystkie wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach położonych w Niemczech winne być zgłoszone celem waloryzacji najpóźniej do dnia 31 marca 1931 r.

O ile warunek ten nie zostanie dopełniony, odnośne wierzytelności hipoteczne nie będą mogły być już zwaloryzowane. Wnioski winne być zgłaszane do tego urzędu ksiąg gruntowych (Grundbuchamt), który prowadzi księgi hipoteczne danej nieruchomości.

Nadesłane podania winne być oczywiście wniezione zgodnie z obowiązującymi w niemieckich urzędach przepisami, a w szczególności w języku niemieckim i w zastosowaniu do wymogów, podanych w wymienionej wyżej ustawie.

Dodać należy, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej z dnia 20 stycznia 1931 roku (Reichsgesetzblatt nr. 3/31 strona 11 z dnia 26 stycznia 1931 r.) mogą już obecnie powyższe formalności być przeprowadzane przez instytucje powiernicze, działające w imieniu tych polskich zakładów kredytowych, którym dopiero polsko - niemiecka umowa waloryzacyjna przekaże tego rodzaju wierzytelności hipoteczne.

**W Stanach Zjednoczonych ginie z głodu codziennie 1.000 osób?**

Wiedeń. Demokratyczny poseł Caravay oświadczył w senacie, iż w Stanach Zjednoczonych ginie z głodu codziennie 1.000 osób. Mówca zaatakował republikanów, zarzucając im, iż wzbraniają się podjąć akcje ratunkowe.



# Kanada — mistrzem świata.

**Austrja mistrzem, a Polska wicemistrzem Europy. — Nagrodę pocieszenia otrzymali Węgrzy. Uroczysty raut dla zawodników i prasy. — Ostateczny stan tabeli rozgrywek.**



Zonglerzy krążka, mistrzowie świata — kanadyjczycy.

**Krynica, 6. 2. (PAT.)** W niedzielę w godzinach południowych odbył się w Krynicy finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo Europy pomiędzy **Polską a Czechosłowacją**. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym **0:0**. Rezultat ten uważać należy za **sprawiedliwe odzwierciedlenie sił obu drużyn**. Gra była przez cały czas bardzo zacięta. W ostatniej tercji nawet brutalna, przyczem drużyna polska grała bardzo ofiarnie, pragnąc za wszelką cenę uzyskać conajmniej wynik remisowy, któryby jej dawał wicemistrzostwo Europy. Czesi walczyli również z wielką ambicją, jednak ich ataki, a zwłaszcza słynnego Maleczka zawiodły. Najlepszy gracz drużyny czeskiej robił wrażenie niedysponowanego. Drużyny wystąpiły do walki w następujących składach: **Polska**: Stogowski, Adamowski, Kowalski, Krygier, Sokołowski i Tupalski; rezerwowa Materski i Sabiński. W skład drużyny czechosłowackiej weszli: Peka, Dorosil, Puźbauer, Maleczek i Hromadka, rezerwa Towiczka, Kral i Heinz. W pierwszej tercji więcej sytuacji podbramkowych miała drużyna polska, jednak w polu pewną przewagę techniczną posiadała Czechosłowacja. W ósmej minucie Tupalski tuż pod bramką podał Sokołowskiemu, który jednak chybił z 2 metrów. Walka odbyła się w atmosferze niesłychanie podnieconej. Chór 700 wycieczkowiczów czeskich i tysięcy polskich dopingował graczy. W drugiej fazie gry obie drużyny atakowały bramkarzy dalekimi strzałami. Dorosil w 11 minucie nie trafia na szczęście do pustej bramki polskiej. W ostatniej części meczu rozpoczęła się gra otwarta bez przewagi którejkolwiek z drużyn. Czesi przesunęli Dorasila do linii ataku, pragnąc za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo. W szóstej minucie niebezpieczny wypad Krygiera broni Peka. W minutę później Towiczka wjeżdża łyżwą na głowę Stogowskiemu, który rzuca się na lód celem zatrzymania krążka. Po chwili omdlenia Stogowski wraca na stanowisko i w końcowej fazie meczu broni szereg niesłychanie niebezpiecznych sytuacji. W tej tercji drużyna polska ograniczyła się przeważnie do defensywy, wysyłając kilkakrotnie Adamowskiego do ataku. Wynik nierozstrzygnięty został powitany entuzjastycznie przez przepelnione trybuny. Jedyne Czesi, którzy przybyli specjalnie na mecz z miejscowości pogranicznych w liczbie przeszło 700 manifestowali swe niezadowolenie z rezultatu.

W drużynie polskiej wyróżnili się bardzo przedewszystkiem wspaniale broniący bramkarz Stogowski; prócz tego dobrze grali: Sokołowski, Kowalski i Adamowski, natomiast słabiej wypadli Krygier i Tupalski. W zespole czeskim bardzo dobrze grali Dorosil i Puźbauer, podczas gdy Maleczek był poniżej swej zwykłej formy. Zawody prowadził sprawiedliwie Popliment (Belgia).

Dzięki temu wynikowi mistrzostwo Europy zdobyła niespodziewanie **Austrja**; Polska uzyskała niezwykle zaszczytny tytuł **wicemistrza Europy**.

Trzecie miejsce zajęła Czechosłowacja, a czwarte Szwecja.

**Krynica, 8. 2. (PAT.)** W niedzielę rano odbył się w Krynicy finałowy mecz o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy



Reprezentacja Polski, która zdobyła wicemistrzostwo Europy.



Zespół Czechosłowacji był postrachem dla drużyn europejskich.

**Austrją a Szwecją**, zakończony niespodziewanem zwycięstwem Austrji w stosunku **1:0 (0:0, 1:0, 0:0)**.

**Krynica, 8. 2. (PAT.)** W niedzielę wieczorem odbył się w Krynicy ostatni mecz z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie pomiędzy **Kanadą a U. S. A.** Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna kanadyjska w stosunku **2:0 (1:0, 0:0, 1:0)**, **zatrzymując w ten sposób w dalszym ciągu tytuł mistrza świata.**

**Krynica, 8. 2. (PAT.)** Natychmiast po rozegraniu ostatniego meczu hokejowego o mistrzostwo świata pomiędzy **Kanadą a Stanami Zjedn.** odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwyciężcom drużynom. Puchar, ofiarowany przez p. Prezydenta Rzplitej Polskiej dla mistrza świata wręczył w zastępstwie p. Prezydenta p. minister spraw zagr. August

Zaleski kapitanowi drużyny kanadyjskiej. Nagrodę ministra spraw wojsk. p. marszałka Piłsudskiego dla mistrza Europy wręczył generał Konarzewski kapitanowi drużyny austriackiej. Puchar p. ministra Zaleskiego otrzymali Węgrzy, wreszcie nagrodę ambasadora Willysa dla najbardziej fair grającej drużyny otrzymała mistrzowska drużyna Europy — **Austrja.**

**Krynica, 8. 2. (PAT.)** W sali domu zdrojowego w Krynicy odbył się uroczysty raut dla uczestników organizacji mistrzostw hokejowych świata i prasy. W miłym nastroju zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

**Krynica, 8. 2. (PAT.)** Ostateczny stan tabeli rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

**I miejsce Kanada — mistrz świata na rok 1931;** gier 5, punktów 9, strzelonych bramek 15:0.

**II miejsce Stany Zjednoczone — wicemistrz świata;** gier 5, pkt. 9, strzelonych bramek 7:3.

**III miejsce Austrja — mistrz Europy;** gier 5, pkt. 4, strzel. br. 5:13.

**IV miejsce Polska — wicemistrz Europy;** gier 5, pkt. 3, strzel. br. 3:6.

**V miejsce Czechosłowacja —** gier 5, pkt. 3, strzel. bram. 2:5.

**VI miejsce Szwecja —** gier 5, pkt. 3, strzelonych bramek 1:6.

## Od Związku Polaków w Niemczech

otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z telegramem z Berlina, który ukazał się w poczytnym piśmie WPanów z dnia 14 stycznia br. p. t.: „Pruska sprawiedliwość” czujemy się w obowiązku wyjaśnić co następuje:

W telegramie tym użyte zostały w związku ze sprawą w Mikołajkach następujące słowa: „...a nawet Związek Polaków w Niemczech zamiast sprawozdawcy wysłał tylko w charakterze obserwatora stenotypistkę. Takie są metody prowadzenia t. zw. uświadamiającej pracy mniejszości polskich w Niemczech”.

Wobec powyższego musimy stwierdzić, że w związku z rozprawą o napad na szkołę polską w Mikołajkach obecni byli w czasie rozpraw przed sądem malborskim: 1) referent dla spraw szkolnych Związku Polaków w Niemczech — **prezes Jan Baczewski z Berlina**, 2) prawnik syndyk Związku Polaków w Niemczech — **dr. B. Openkowski z Berlina**. Jeżeli chodzi o stenotypistkę, to wysłał ją do Malborga nie Związek Polaków, lecz Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech.

Z poważaniem

**Dr. Jan Kaczmarek,**

kier. naczelny Zarządu Wykonawczego.

## Katastrofa kolejowa także pod Ostrowem.

**Kolejarz z Gniezna zabity.**

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 16,15 najeżdżał parowóz próbny nr. 524, cz. 2 na pociąg próbny węglarek 6186, między stacjami Bronowem a Biniewem. Wskutek najeżdżania uszkodzone i wykolejone zostały 2 tylne wagony próbnych węglarek oraz jaszczyk parowozu próbnego. Jadący na hamulcu ostatniego wagonu konduktor Jan Matysiak z Gniezna doznał śmiertelnych obrażeń poczem w parę chwil zakończył życie. Wskutek wykolejenia zatarasowane zostały obydwa tory i opóźniły się 4 pociągi osobowe. Normalny ruch przywrócono o godz. 19,40. Delegowana na miejsce wypadku komisja dyrekcyjna bada przyczynę wypadku.

## Zebranie Ch. D. we Fordonie.

Ubiegłej niedzieli odbyło się we Fordonie na sali p. Krygera w rynku, miesięczne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji Koła Fordon. Na zebranie przybyli liczni członkowie i sympatycy Ch. D. oraz znaczna liczba zwolenników innych stronnictw politycznych.

Zebraniu przewodniczył ruchliwy prezes koła fordońskiego **p. Franciszek Konecki.**

Na zebranie przybył redaktor „Dziennika Bydgoskiego” **Formański**, który wygłosił obszerny referat na temat: „Obecne położenie polityczne i społeczno-gospodarcze a stanowisko i przyszłość Chrześcijańskiej Demokracji”.

Referent przemówił do serc zebranych w tak przekonujący sposób, że nikt w dyskusji głosu nie zabrał i przewodniczący p. Konecki zamknął zebranie.



Wicemistrz świata Stany Zjednoczone.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Pakość.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojsków odbyło się w salce parafialnej. Zagał zebranie prezes p. R. Sment. Po odczytaniu protokołu nastąpiły sprawozdania zarządu i to sekretarza i skarbnika. Walnemu zebraniu przewodniczył delegat okr. p. Ekert. W imieniu komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. Kamiński, poczem udzielono zarządowi pokwitowania i przystąpiono do wyboru nowego w składzie pp.: Światowski Fr. - prezes, Piłarski zast. prez., Dziobkowski - sekretarz, Skonieczny - zast. sekr., Wardyński - skarbnik, Wagner referent oświatowy i komisja rewizyjna pp. Kamiński i Mańkowski.

Z występu „Halki”. W ub. niedzielę urządziło Tow. „Halka” doroczny występ karnawałowy, na który złożyły się trzy pieśni 1. „Niechęć cię Kasiniu” Wiechowicza, 2. „Gąsienki” Maklakiewicza, 3. „Na gody” kujawiak Ponieckiego i wesoła iraszka sceniczna p. t.: „Zaręczyny w plantacjach”. Z odpiewanych pieśni pod batutą dyrygenta p. Ziółka pod względem technicznym i melodyjnym wypadła doskonale pieśń „Na gody”.

Z życia młodzieży katolickiej. Plenarne zebranie S. M. P. zagał prezes p. Stroński. Sekretarz p. Zalewski odczytał protokół walnego zebrania i przystąpiono do omówienia kwestji boiska sportowego. Tego samego dnia odbyła się wieczornica, na której odegrano sztukę p. t. „Bandyci” i wygłoszone zostały przez p. Jasińskiego Edm. i Stranza Alf. deklamacje.

## Wągrowiec.

Ze Stowarzyszenia b. czwartaków. W ub. niedzielę odbyło się zebranie w starej strzelnicy pod przewodnictwem prezesa p. Biedrzyńskiego. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. Piechowiak. Następnie prezes p. Biedrzyński wygłosił odczyt o przebiegu walk w powstaniach śląskich. Zarząd domaga się zwrotu sztandaru od Tow. Powstańców i Wojsków.

P. W. Laskownica. Odbyło się strzelanie w strzelnicy wągrowieckiej p. Rossy. Najlepszy wynik z rezerwistów zdobyli pp. Rakoczy, Bogacki, Ksienakiewicz. Z przedpoborowych pp. Pajski, Zdenia, Rozpedek, Raszewski i Reinhard.

## Żnin.

Walne zebranie Koła Absolwentów Szkoły Wydziałowej odbyło się w szkole wydziałowej. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, że praca ich była intensywna. Nowy zarząd wybrano w składzie: prezes - Przybyła, zast. prezesa - Spornianka, sekretarka - Joachimowska, zast. sekr. Walczakówna, skarbnik - Stan. Robiński. Referat wygłosił p. Jarosław Smorowski.

## Sirzelno.

Walne zebranie Kółka muzycznego zagał prezes p. Gruhn M. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. insp. Daszyńskiego, sekretarzem p. M. Ruszkiewicz. Nowy zarząd tworzą pp.: prezes - Gruhn, zast. - Kubski, sekretarz - Ruszkiewicz, zast. - Węgnarówna, skarbnik - Teresiński, dyrygent - Osiński, zast. - Boesche Edward, radni Szklarski i Radomska.

## Rogoźno.

Z urzędu stanu cywilnego. Według statystyki w styczniu urodziło się ogółem 19 dzieci. Zmarło 23 osób.

Stacja sanitarna. W roku ub. dokonano w stacji sanitarnej 1233 opatrunków, innych zabiegów 401. Wypadków nagłych było 56.

Ośrodek zdrowia. W ub. miesiącu w ośrodku zdrowia w Rogoźnie, mieszczącym się przy ul. Kotlarskiej, uruchomiono lampy kwarcowe i solne. Kierownikiem ośrodka jest dr. Gerstenberger.

## Starogard.

Bacność inwalidzi wojenni i wdowy!

By skutecznie bronić naszych praw za poniesione rany, trudy i znoje i za utratę naszych mężów, ojców i żywicieli, musimy bezwarunkowo należeć do organizacji, placąc regularnie składki. Wzywamy zatem wszystkich tych członków kofa naszego, którzy zalegają ze składkami ponad 3 miesiące, żeby takowe uregulowali niezwłocznie, jeszcze przed rocznym walnym zebraniem na ręce skarbnika p. Kawki w Starogardzie, ul. Warszawska 8, parter wzgl. na nasze konto w P. K. O. Poznań na nr. 204 906.

Zarząd Powiat. Koła Związku Inw. Woj. R. P. w Starogardzie.

## Kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski w sprawach sekciarstwa i innowierstwa.

odbędzie się w Poznaniu w dniach od 10 do 13 lutego br.

Program kursu.

### Dzień pierwszy: wtorek 10 lutego.

- O godz. 9: Msza św. w seminarjum duchownym w Poznaniu, którą odprawi J. Em. Najprzew. ks. Kardynał Prymas Hlond.
- Po Mszy św.: Otwarcie kursu i wykład: „Znamiona i rozwój współczesnego sekciarstwa w Polsce”. Ks. rektor Cieszyński.
- O godz. 11: „Marjawityzm”.
- O godz. 12: Dyskusja.
- O godz. 16: W salce Drukarni i Księgarńi św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22 I: „Pogląd na wyznania protestanckie w Polsce współczesnej”. Ks. prof. dr. Likowski.
- O godz. 17: Dyskusja.

### Dzień drugi: środa 11 lutego.

- O godz. 9: „Kościoł narodowy i jego postronne sekty”. Ks. dr. Grelewski.
- O godz. 10: „Badacze Pisma św.”. Ks. dr. Ufnarski.
- O godz. 11: „Obecny stan prawosławia w Polsce”. Ks. Urban. T. J.
- O godz. 12: Dyskusja.
- O godz. 16: „Zgubny wpływ judaizmu na duszę polską”. Ks. prof. W. Kruszyński, rektor uniw. lubelskiego.
- O godz. 17: Dyskusja.

### Dzień trzeci: czwartek 12 lutego.

- O godz. 9: „Wolność iścicielstwo i masonerja w Polsce”. Ks. prał. de Ville.
- O godz. 10: „Teozofja, metempsychoza, spirytyzm, okultyzm”. Ks. prof. dr. Michalski.
- O godz. 11: „Cele i drogi propagandy bolszewickiej w Polsce”. Prof. Jędrzejewski.
- O godz. 12: Dyskusja.
- O godz. 16: „Duszpasterz w przeciwdziałaniu sekciarstwu”. Ks. bisk. Dembek.
- O godz. 17: Dyskusja.

### Dzień czwarty: piątek 13 lutego.

- O godz. 9: „Współpraca wiernych w walce z sekciarstwem”. Ks. Stańczak.
- O godz. 10: „Akcja duszpasterska wobec niebezpieczeństw sekciarskich, grożących

wychodźtwa”. Ks. dr. Janicki.

- O godz. 11: „Ustawodawstwo kościelne i państwowe, dotyczące sekciarstwa i innowierstwa”. Ks. dr. Nowicki.
  - O godz. 12: Dyskusja.
  - Zamknięcie kursu.
- P. T. Księża, którzy pragną wziąć udział w kursie duszpasterskim, zechcą uprzednio jak najwcześniej laskawie zgłoszenia swe nadesłać do Związku Kapłanów „Unitas”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 III, przekazując równocześnie, najlepiej przez P. K. O. 200.711, opłatę na pokrycie kosztów kursu, wynoszącą dla członków Związków Kapłanów „Unitas” 30.— zł, dla wszystkich innych 40.— zł.
- Wszelkich innych wyjaśnień i informacji udziela również Związek Kapłanów „Unitas” — Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 22 III.

LASKOWICE. Pocztove Przystosobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne zostało zorganizowane w Laskowicach z inicjatywy p. Błażejewskiego. W skład prezydium weszli pp.: prezes Błażejewski, wiceprezes Ziółkowski, sekretarz Kurek, zastępca Rytlewski, skarbnik Bilicki, komendant i instruktor Nowak, zast. Siemiński, członkami propagandy: Rytlewski i Szturmowski.

## Zmasakrowane zwłoki kobiety na łące.

Kościan, w lutym.

Na łąkach gminy Kurzagóra Nowa (pow. Kościan) znaleziono zwłoki kobiety. W zwłokach rozpoznano służącą Antoninę Tomaszównę, która 1 lutego opuściła służbę u gospodarza Bąka w Zglińcu (pow. Kościan).

Na ciele Tomaszówny widnieją cały szereg ran, zadanych tępej narzędziem. Rany te dowodzą, że nieszczęśliwa kobieta została zamordowana w tajemniczych okolicznościach przez nieznanego zbrodniarza.

Władza prowadzi śledztwo w celu wyjaśnienia ponurej zbrodni.

## Z Inowrocławia.

Rekolekcje zamknięte. Celem przygotowania pracowników dla Akcji Katolickiej urządził proboszczowie inowrocławscy w zakładzie Focha w Inowrocławiu rekolekcje zamknięte dla poszczególnych stanów. Rekolekcje zamknięte różnią się tem od zwykłych, że uczestnicy zamykają się na kilka dni i tam pod kierownictwem X. rekolektanta rozmyślają zdala od zajęć domowych nad stanem swojej duszy. Rekolekcje rozpoczynają się w poniedziałek o godz. 6.30 i trwają do piątku rana. Takie rekolekcje zamknięte odbędą się dla panien od 23 do 27 lutego, dla pań (matek) od 2 do 6 marca, dla młodzieńców od 9 do 13 marca, dla panów od 16 do 20 marca. Za mieszkanie i całodzienne utrzymanie wynosi opłata 15 zł. Za pościel i bieliznę, o ile jej kto nie przywiezie, 3 zł. Zgłoszenia na poszczególne serie należy nadesłać tydzień przed rozpoczęciem poszczególnych serii. W rekolekcjach może brać udział każdy katolik, który pragnie się oddaleniu od zajęć światowych zastanowić nad stanem duszy swojej. Także pozamiejscowi mogą się zgłosić. Ponieważ liczba ze względu na brak miejsca jest ograniczona, mają pierwszeństwo ci, którzy się pierwsi zgłoszą. Adresować należy: Przew.

Siostra Przełożona, Inowrocław, Zakład im. Focha - przy solankach.

Z walnego zebrania L. O. P. P. W dniu 4. bm. odbyło się walne zebranie Miejskiego Komitetu L. O. P. P., które zagał prezes komitetu wiceprez, miasta p. Juengst. Przewodni. zebrania wybrano p. mec. Przybyszewskiego. Członkowie zarządu dali obszernie sprawozdania, z których wynika, że tegoroczna działalność tej instytucji była bardzo owocna. Sam prezes Komitetu przedstawił obszernie sprawę budującego się lotniska cywilnego. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano dwóch nowych członków komisji rewizyjnej w osobach pp.: dyr. Lewandowskiej i dyr. Nowaka. Delegatami do wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Poznaniu wybrano pp.: prezesa Juengsta, kpt. em. Zablockiego i red. Przybylskiego.

Kronika policyjna. P. Żuchowska, zamieszkała przy ul. Toruńskiej 8 znalazła na poddaszu zamkniętą paczkę, w której znajdował się kilkumiesięczny noworodek płci żeńskiej. Zawiadomione władze policyjne wszczęły śledztwo. Celem ustalenia powodu śmierci noworodka przeprowadzi komisja sekcję zwłok.

## Skandaliczna afera kokainowa w Poznaniu.

Zbrodniczy lekarz dostarczał narkotyków i wysyskiwał swoje ofiary.

Do wydziału zdrowia publicznego w Poznaniu wpłynęło w tych dniach sensacyjne doniesienie, demaskujące niecną robotę

szajki kokainistów i morfinistów.

List, pisany ręką ojca jednej z ofiar, która wpadła

w sidła straszego nałogu,

brzmi w streszczeniu:

(Nazwisk osób zainteresowanych do czasu nie podajemy).

„P. dr. ..., zapisuje i daje morfina, kokaina, veronal i tamsamem popiera morfinizm i t. d. Za zapisanie morfiny pobiera od grama 10 złotych, od kokainy to samo. Recepty do ręki nikomu nie wydaje, aby nie było dowodów przeciwko niemu, lecz skierowuje wszystkich do znajomych sobie aptek... (tu wymienione są trzy apteki). Od morfinistów, którzy nie mogą płacić p. dr. ..., bierze w zastaw wszystko, co ma jakakolwiek wartość: zegarki, pierścionki, obrączki ślubne i t. d. Ponadto dr. ... nadużywał w grubym stopniu Kasę Chorych przez podrabianie recept.”

Autor listu wymienia nazwiska dziesięciu morfinistów oraz podaje dokładne ich adresy.

Gdyby doniesienia tego do władz nie uczynił jeden z poważnych obywateli Poznania, możnaby sprawę całą uważać za nieprawdopodobną. Niestety fakty, świadczą o prawdziwości doniesienia, demaskującego

ohydną robotę

szajki kokainistów.

A otóż kilka charakterystycznych wy-

zbołałego ojca,

który swego syna był zmuszony oddać już

po raz drugi do sanatorium:

„Syn mój,

silnie zbudowany chłopak, cieszył się od lat najmłodszych jak najlepszym zdrowiem i zawsze pracował uczciwie, rokując dzięki swym zdolnościom wielkie nadzieje na przyszłość. Z biegiem czasu zauważyłem jednak bardzo

dziwną zmianą,

która objawiała się u mego syna w małości, szukanii samotności oraz objawach fizycznych, znamionujących zanik zdrowia i upadek sił. Zapytany przeze mnie o powody swej dziwnej przemiany chłopak wszystko wyznał, wskazując bez żadnych osłonek winowajców swego nieszczęścia. Chcąc uniknąć nieszczęścia, zmuszony byłem oddać chorego

do sanatorium

pod Kościanem, skąd po pewnym czasie wrócił zupełnie wyleczony. Wtedy zaskarżyłem do sądu

pewną aptekę,

co do której byłem pewny, że dostarcza za interesowanym narkotyków. Właściciel apteki zapłacił w wyniku rozprawy 60 tysięcy złotych kary. Pozatem zagrożono odebraniem koncesji. Lekarz natomiast, zacieral za sobą wszelkie dowody winy. Nie mogłem go pociągnąć do odpowiedzialności.

Próżna była jednak radość z powodu odzyskania zdrowia przez syna. Po pewnym czasie zauważyliśmy, że

popadł znowu w ten straszny nałóg,

który go prowadził do ruiny. Kiedy już jego środki finansowe się wyczerpały, uciekł się do pożyczek, a nawet wyniósł z domu membranę gramofonu pod zastaw do lekarza,

aby tylko uzyskać

truciznę.

W rezultacie zmuszony byłem wykupić od lekarza zastaw, przyczem doszło między nami do ostrej wymiany zdań. Zażądał nieprawdopodobnie wysokiej sumy. Zagroziłem sądem. Odparł wówczas, że nikogo się nie boi.

Odesławszy syna mego po raz drugi do sanatorium w Kościanie, zacząłem zbierać

dowody winy lekarza.

Ustaliłem, że wspomniany lekarz zamieszany jest w aferę conajmniej od czterech lat. Podrabiał on, względnie namawiał swe ofiary do fałszowania recept na blankietach aptek Kasy Chorych. Obecnie apteki te zostały zlikwidowane, tak, że zmuszony był on obrać inny teren zarobkowania. W pracy tej mu się powodził, gdyż wciągnął w krąg swych interesów

4 apteki w Poznaniu.

Do dziś dnia pracuje u niego za dawki morfiny pewien biedny młodzieniec. Inna znowu ofiara straszego nałogu zaniósła do jego mieszkania wspaniały komplet rogów pod zastaw 20 zł, gdy tymczasem wartość rogów wynosi około 600 złotych. Inni znowu noszą zegarki, biżuterję i t. d.

Obecnie, co jest tem straszniejsze, dochodzą mnie wiadomości, że memu synowi oraz innym pacjentom posyła do sanatorium narkotyki w listach.

Wobec takiego stanu rzeczy zarządziła dyrekcja sanatorium przegladanie wszelkiej korespondencji.

Sądzę, że odpowiednie władze, mające wszelki materiał dowodowy do dyspozycji, zlikwidują niebawem szajkę trucicieli.



## Brud i niechlujstwo w bekoniarni w Nakle.

P. Robinson Oskar, z Bydgoszczy, który wyrabia bekony w rzeźni miejskiej w Nakle, również skupuje szynki, soli je i wysyła do Anglii, a nie mając miejsca dla szynki w chłodni w celach, składa je na siatkach drucianych nad celami, w których znajduje się mięso na bekony i mięso, należące do rzeźników miejscowych. W czasie układania szynki na siatkach, a następnie w czasie zdejmowania szynki robotnicy, chodząc po

siatkach, zanieczyszczają mięso znajdujące się w celach: błoto z obuwi, sok i krew z szynki pomieszczone ze rdzą ścieka na dół na mięso. Podobny sposób przechowywania szynki w chłodni jest niedopuszczalny pod względem sanitarnym; szynki i mięsa w celach nie tylko zanieczyszczają się, ale nawet mogą być zakażone. Wprost zadziwiająca jest tolerancja administracji rzeźni.

dzinie 18.30. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Murawskiej przy ul. Fortecznej.

**Podziękowanie.** Na akcję pomocy bezrobotnym złożyli: p. Kłębowski Tadeusz, plac 23 Stycznia 21, zł 12 jako pierwszą ratę za styczeń, personel biurowy mecenas Szychowskiego w miejsce wieńca na mogiłę ś. p. J. Pałubickiego 27,50 zł. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

**Od Naszego Morza.** Opuścił prasę Nr. 3 miłego i sympatycznego pisma ilustrowanego „Od Naszego Morza”, dwutygodnika przeznaczonego dla naszej młodzieży, a mające na celu propagandę polskiego morza i Pomorza. Artykuł wstępny mówi o zakusach, jakie wróg ma względem naszego morza. Pióra red. Sobocińskiego jest obrazek sceniczny p. t. „Na pol-

skiem wybrzeżu”. P. Rajmund Bergel pisze: „Morze polskie i Gdańsk w literaturze polskiej”. Inspektor szkolny p. Patock podaje i opisuje śpiewki kaszubskie na karnawał pełne bajecznego humoru. Liczne ryciny i opisy Gdyni i Pelplina oto w streszczeniu całość pisma, które bardzo polecamy. Adres wydawnictwa „Od Naszego Morza”, Grudziądz, Rynek nr. 15. Redaktorem jest p. Albin Nowicki.

**Podoficerowie rezerwy uprzejmie zapraszają!** Kto pragnie godziwej rozrywki, popospiesz na zabawę karnawałową Związku Podoficerów Rezerwy koła Grudziądza w sobotę dnia 14 lutego w salach „Tivoli”. Maski mile widziane; najpiękniejsze otrzymają nagrody. Zaproszenia można jeszcze otrzymać u sekretarza Kaźmierskiego przy ul. Koszarowej 2, IL

## Z Grudziądza.

Gościnny występ teatru bydgoskiego.

We wtorek, 10. bm. o godz. 20 punktualnie zespół teatru bydgoskiego odegra operę w 3 aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Opowieści Hoffmana”. Wystawienie najdorzalszego dzieła muzycznego związane jest z 50-leciem zgonu kompozytora Jakóba Offenbacha.

**Sukces kasowy i artystyczny „Opowieści”** w Bydgoszczy przewyższył wszelkie przewidywania. Prasa zgodnie wyraża wielkie pochwały dla kapelmistrza Leona Turkiewicza, reżysera Tadeusza Laskowskiego i wykonawców. Naczelne role wykonują primadonna Janina Okońska, oraz Maria Kaupé, ich partnerem jest Tadeusz Laskowski, pozostałe role naczelne odtwarzają pp. Hanka Wańska, Roman Cirin, Jerzy Granowski, Stefan Korab-Laskowski, Hieronim Żuczkowski i inni. Powodzenie „Opowieści Hoffmana” w Grudziądzu, który zachwycał się przed miesiącem „Traviatą” — zapewnione.

Kościół N. Serca P. Jezusa Małe Tarpno.

**Niedziela 15 bm.** Z powodu rocznicy koronacji Ojca św. odbędzie się uroczysta suma i „Te Deum” o godz. 10.

**40-godzinna adoracja** odbędzie się w niedzielę 15, w poniedziałek 16 i we wtorek 17 bm. od godz. 6.30 rano do 6.30 wieczorem. Codziennie o 6.30 wieczorem uroczyste nieszpory kazanie i błogosławieństwo. Z okazji adoracji odbędzie się w sobotę 14 bm. o 4 po poł. wspólna spowiedź wszystkich bractw i towarzystw kościelnych. Wspólna komunja św. w niedzielę 15 bm. o 8.

**Plan adoracji na niedzielę 15 bm.** Od 12-1 Apost. Modl. oddział mężczyzn, od 1-2 S. M. P., od 2-3 Apost. Modl. oddział młodzieży żeńskiej, od 3-4 dzieci, od 4-5 Apost. Modl. oddział niewiast, od 5-6 Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, od 6-7 chór kościelny.

**Zgłaszać wolne miejsca dla pracowników.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu stwierdził, iż szereg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie zgłasza w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy wolnych miejsc tak dla pracowników umysłowych jak i fizycznych, a pokrywa swe zapotrzebowanie z pominięciem tuż urzędu. Urząd przypomina zatem wszystkim zainteresowanym pracodawcom o obowiązku zgłaszania wszelkich wolnych posad w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy, a winnych nie stosowania się do obowiązujących przepisów zastrzeżonych ustawą, urząd pociągnie do odpowiedzialności stosownie do stojących urzędowi do dyspozycji środków prawnych. Teren działania tuż urzędu obejmuje: miasto Grudziądz, pow. grudziądzki, pow. świecki, pow. działowski, pow. lubawski i pow. brodnicki.

**W Grudziądzu niema pracy.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości bezrobotnym zamieszkałym poza terenem miasta Grudziądza, że urząd nie dysponuje żadnymi wolnymi miejscami, a przyjazd do Grudziądza w celu poszukiwania pracy naraża zainteresowanych na niepotrzebne straty. Zdarza się niejednokrotnie, że bezrobotni, przyjeżdżający do Grudziądza za pracą w braku takowej zostają bez jakichkolwiek środków do utrzymania i podróży powrotnej. Urząd ostrzega zatem przed bezcelowym przyjazdem do Grudziądza, gdyż w razie bezpodstawnego przyjazdu tj. bez wezwania przez pracodawcę lub skierowaniu przez inny P. U. P. na zgłoszone przez tuż urząd zapotrzebowanie, żniłek powrotowych urząd udzielać nie będzie.

**Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 6 w sali rady miejskiej. Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza Zarząd.

**10-lecie pracy społecznej w Sokole.** Pani Helena Poznańska, żona mistrza rzeźniczego p. Alojzego Poznańskiego, obchodzi we wtorek dnia 10. bm. 10-lecie swej pracy społecznej w Sokole. W dniu 10 lutego 1921 r. utworzyła, ówczesna drużna Helena Fecerówna, oddział żeński w Chełmży przy Sokole, gdzie została naczelniczką. P. Helena Poznańska mimo, że ma dużo pracy w zawodzie, pracuje bez przerwy i wychnienia w „Sokole” żeńskim, była współzałożycielką tegoż i piastuje urząd wiceprezesa. P. Helenie Poznańskiej składamy na tej drodze nasze serdeczne gratulacje.

**Walne zebranie kurkowego bractwa strzeleckiego** odbędzie się 9 bm. o godz. 7.30 w Strzelnicy. W razie nieprzybycia w oznaczonym czasie dostatecznej ilości członków, odbędzie się po półgodzinnej przerwie prawomocne zebranie bez względu na ilość członków. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

**Związek Niższych Funkcjonariuszów Państw. Rzeczypospolitej Polskiej koła Grudziądza** zwołuje plenarne zebranie na wtorek, 10. bm. o go-

## Ksiądz Prymas Hlond błogosławi pracę społeczną wśród robotników.

Jednocześnie apel do duchowieństwa, by wszędzie opiekowało się robotnikiem.

Na ostatnim zjeździe patronów i wicepatronów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Poznaniu wypowiedział ksiądz

Prymas Hlond znamienne słowa — do nieobecnych księży:

„Mam wrażenie, że pod fałszywym będę mówił adresem. Nie do Was, Kochani Księży, ale do tych się zwracam, co nie są tu obecni. Wiele parafij nie ma Katol. Towarzystw Robotniczych, skutkiem tego robotnik jest zagrożony.

Przeżywamy rok epokowy dla ruchu robotniczego. **Rocznica czterdziesta encykliki „Rerum novarum”** ma być przedmiotem nowego ducha, z niej wypłynąć winny — **nowa energia, nowe życie.**

My, którzyśmy, zapoczątkowali ten ruch, powinni starać się o jego **umocnienie.** Chciałem więc z okazji tego zjazdu poprosić wszystkich moich księży, aby i dla tej dziedziny duszpasterstwa **mieli czas, zrozumienie, serce i ofiarowali swoją pracę.** Ideę pracy wśród robotników proszę szerzyć w gronie kapłanów na zebraniach dekanalnych. Niebawem wydam do duchowieństwa mojego odezwę w sprawie robotniczej, niechby znalazła silny odzew w wszystkich.

Trzy są powody, by zajmować się robotnikami. **Położenie ekonomiczne** — fatalne, odbija się przede wszystkim na robotniku. On pierwszy pada ofiarą. W tej tragedji robotnik niech znajdzie serce w kapłanie. Jeśli chwilę tę zmnurujemy, robotnik powie, że gdy było najgorzej, nie znalazł poparcia.

**Dalej agitacja.** Chce ona zdobyć robotnika dla innych kierunków — finansowo mocnych. Wzmacniamy kierunek religijny, aby nie powstały luki.

Wreszcie **Akcja katolicka.** To nowe obciążenie pracą. Ale bez tej Akcji kat. nie zwalczymy zła obecnego. **W Akcji kat. zaś przednie miejsce zajmuje robotnik.** W szeregach katolickich on pierwszy stanął, do nich się garnął. Gdy do Akcji kat. laików zacznie się przyciągać, nie może zabraknąć wśród nich robotnika. Jeśli go nie mamy, kto inny go zszereguje.

Więc, aby praca Wasza była pełna ducha Bożego, pocięchy i zasługi, aby idea pracy wśród robotników stała się wszędzie żywotną, czule **wszystkim błogosławie!**

## Z Pomorskiej Izby Rzemieśniczej w Grudziądzu.

W związku z panującym bezrobociem odbyło się 5. bm. w gmachu Izby Rzemieśniczej, zebranie cechów rzemieślniczych i wydziałów czeladniczych pod przewodnictwem prezidenta Izby p. Jakubowskiego.

Na zebraniu prezydent zobrazował ciężkie położenie bezrobotnych i apelował gorąco do zebranych, by zechcieli wziąć udział w niesieniu im pomocy.

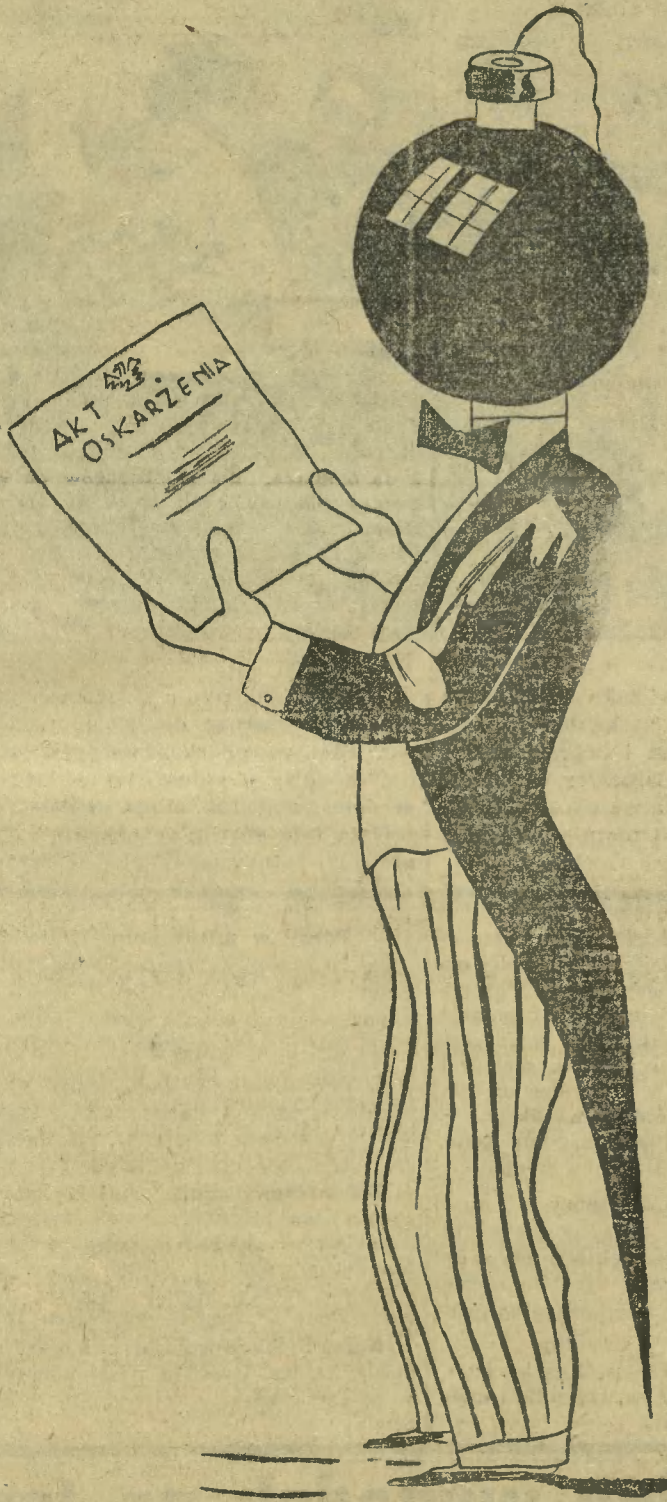
Po ożywionej dyskusji, w której brali udział także mistrzowie pracodawcy jak i czeladnicy pracobiorcy, postanowiono poprzeć akcję i wysiłek Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. W tym celu zalecano przedyskutować jeszcze sprawę na posiedzeniach cechowych i uchwalono rezolucję:

„Pomimo ciężkich warunków, w jakich znalazło się rzemiosło, zaleca się przewodniczącym cechów i wydziałów czeladniczych przeprowadzić na swych posiedzeniach akcję dobrowolnych składek na rzecz bezrobotnych, którzy cierpią wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego.

Z ramienia komitetu obecni byli p. Łągoda i Pałuszkiwicz, którzy gorąco apelowali do obecnych o poparcie akcji komitetu.

**WARLUBIE.** Kradzież zboża. Nieznani sprawcy skradli z zagrody p. Daszkowskiego sołtysa, kilka centnarów zboża i to: pszenicy, żyta i grochu. Wszelkie poszukiwania za sprawcami okazały się dotychczas bezskuteczne.

## Z procesu o zamach na marsz. Piłsudskiego.



## Z Torunia.

**Obrazy pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.** Dnia 24. bm. rozpoczyna się w sali posiedzeń rady miejskiej obrady pomorskiego sejmiku wojewódzkiego. Obrady poprzedzi msza święta.

**Rejestracja zapalniczek.** Urząd Skarbowy akcyz i monopoli państwowych w Toruniu donosi: W myśl art. 22 ustawy o monop. zapalczanym z dnia 30 stycznia 1931 (Dz. U. P. R. P. Nr. 9, poz. 45) wszystkie składy, poza fabrykami bądź w miejscach sprzedaży, winni przedłożyć Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopolów Państwowych w Toruniu wzgl. Inspektorowi kontroli skarbowej zgłoszenie w dwu egzemplarzach o posiadanych zapasach zapalni-

czek tak kieszonkowych jak i ściennych w terminie do dnia 10 lutego 1931.

Winni niezgłoszenia do dodatkowego opodatkowania zapasu zapalniczego ulegają karze pieniężnej po myśli art. 110 ust. karno-skarbowej do wysokości czterokrotnej uszczuplonej należytości oraz konfiskatę zatajonej ilości zapalniczek.

**25-letni jubileusz pracy zawodowej.** P. Arndt Jan, zakrystjan przy kościele św. Jana w Toruniu, zamieszkały przy placu św. Jana 4, obchodził dnia 6. bm. 25-letni jubileusz pracy zawodowej. Jubilatowi, który poświęcił się służbie bożej w dalszej pracy „Szczęść Boże”.



Kino  
**CORSO**Wielki podwójny I.  
program  
w 20 aktach!**Królowa spadochronu** | **Pan Dyktator to Ja!****HAROLD  
LLOYD.**Od dziś ceny niższe!  
Balkon zł. 1.50, Rezerwowe zł. 1.25  
I. Parter zł. 1.00, II. Parter gr. 0.75.**KRONIKA****Ogromny rozwój Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Bydgoszcz.**

Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1931 roku.

**KALENDARZYK.**Dzisiaj: Apolonji p. m., Honorata b. w.  
Jutro: Scholastyki p., Seweryna m.  
Wschód słońca: godz. 7.33.  
Zachód słońca: godz. 16.57.**DYŻURY APTEK:**

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. pełnią dyżur:

- 1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska 39.
- 2) **Apteka Przy Placu Teatralnym**, ul. Marsz. Focha 43.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.**TEATR MIEJSKI.**Dzisiaj, 9 bm. o godz. 8-ej operetka „**Palustrant**“.**Ostatnie przedstawienie „Różowego Domina“**Wyborny żart karnawałowy B. Winawera i K. Wroczyńskiego „**Różowe Domino**“, Teatr grać będzie nieodwołalnie ostatni raz we wtorek 10 bm. Jest to tradycyjne przedstawienie, z którego dyrekcja wpłaca na rzecz „Dnia Aktora Polskiego“ 50% dochodu.**Premjera „Młodego Lasu“.**

„Młody Las“ głośna sztuka Jana Adolfa Hertza zdobyła uznanie prasy, publiczności i grana była setki razy z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich, dając popis artystyczny zespołom aktor-skim.

Uroczysta premjera odbędzie się w **środe** dnia 11 bm.W **czwartek** „Młody Las“ po raz 2-gi.W **piątek** opera „**Opowieści Hoffmana**“.**Pokłosie niedzielne.**

Dawniejszymi czasy większa bywała ochota do zabawy. Stwierdzają to choćby przysłowia, będące ponoć mądrością narodów, a mówiące wyraźnie o chęci do zabawy za wszelką cenę... uzyskaną nawet za zastawione przedmioty. Dzisiaj jest trudno nawet pod zastaw wydebić gotówkę, a zresztą, co zastawiać, kiedy komornik do wszystkiego, godniejszego uwagi, się pcha. To też karnawał tegoroczny jest sierotą, słabą i biedną. Z trudnością, mimo swej krótkości, dociąga do niedalekiego końca.

Z sobotnich imprez bal Czerwonego Krzyża cieszy się opinią, ustaloną przez tradycję. „Pod Orłem“ zgromadziło się towarzystwo doborowe i eleganckie. Było dość pełno, w miarę dostojnie i wytwornie. Niestety, zabrakło rzeczy najistotniejszej: ruchu, tempa i ożywienia.

Jak corocznie, dużym powodzeniem może się pochwalić maskarada Związku Pracowników Kupieckich w specjalnie na ten wieczór udekorowanej sali Strzelnicy. Nagrodzono następujące oryginalne kostiumy pań: I - Paw (Jadwiga Maczkowska), II - Lalka z sewskiej porcelany (Marja Marciniakówna), III - Biedermeier (Gertruda Gończówna). Z pośród panów wyróżniono: Indjanina-Siouxę (Hubert Skalski) i Marsa (Wiktor Miniszewski). Przygrywał do tańca wprost świetny zespół Ihma z Savoyu. Widać, że p. Hoffmann szczęśliwą ma rękę w dobieraniu orkiestry.

Dla dzieci urządził balik „**Sokół żeński**“. Działwy zebrało się dość dużo; miłośnicy mieli przynajmniej uciechę.

W kawiarniach, chociaż było pełno, interesy kelnerów nie są nadzwyczajne. Przy szklance kawy, herbaty, a nawet wody sodowej wytrzymuje się cierpliwie kilka godzin.

Poza niedzielą upłynęła pod znakiem sportów zimowych. Zresztą nic w tem dziwnego, bo warunki wymarzone. Miedzy innymi kuliżkami wyruszył także do Rynkowa „**Sokół żeński**“. Miłośnicy hokeja mogli słuchać przez radio transmisji mistrzostw z Krynicy, względnie pospieszyć na lokalne, ciekawe rozgrywki między Polonią a Toruńskim Klubem Sportowym. (hak).Należałoby przyjąć, że ruch inwalidzki w pełne 10 lat po zakończeniu wojny znacznie na skutek naturalnego ubytku poszkodowanych słabnąc. Wręcz coś przeciwnego wykazało — jak się to poniżej okaże — roczne walne zebranie Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Bydgoszcz, odbyte 5 bm. w przepelnionej po brzegi sali „Pod Lwem“. Zagał to zebranie założyciel i długoletni prezes Koła p. **Juljan Szyperski**, powołując po uczczeniu zmarłych w ub. roku członków do prezydium pp. **Eugenjusza Morozowicza**, **Witczaka** i **Szymańskiego**. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania miesięcznego, odbytego w grudniu, wręczono członkom, którzy są w Związku Inwalidów Wojennych bez przerwy od lat 10, okazałe dyplomy, wydane przez zarząd główny związku i uprawniające do noszenia bardzo pięknej oznaki honorowej. W pierwszym rzędzie uczczono tu zasługi p. **Szyperskiego**, który jest jednym z założycieli

koła, od szeregu lat piastuje mandat przewodniczącego, dźwignął koło swego czasu z finansowego upadku i pchnął je na tory niebywalego rozwoju. Biorąc te zasługi pod uwagę, obdarzyło koło prezesa swego osobnym dyplomem, wykonanym artystycznie przez „Drukarnię Bydgoską“.

Dyplomy zarządu głównego otrzymali: Z pośród członków-wdów panie: **Piskorska Anastazja**, **Grajkowa Anna**, **Wiśniewska Marja**, **Walkowiakowa Marja**, **Wawrzyniakowa Agnieszka**, **Ziętakowa Marjanna**, **Leszczyńska Anna** i **Zielińska Marta** — z pośród członków inwalidów pp. **Szyperski Juljan**, **Trępała Józef**, **Strzelewicz Stanisław**, **Erdmann Wilhelm**, **Stasiwicz Wojciech**, **Ruciński Andrzej**, **Janowski Leon**, **Juś Józef**, **Janiak Stanisław**, **Bozger Fryderyk**, **Śmigiel Walenty**, **Kwasek Michał**, **Sypniewski Jan**, **Pawlak Wincenty**, **Juszczak Teodor**, **Brzykcy Franciszek**, **Stanisławski Jan**, **Waliński Tomasz**, **Pankau Jan**, **Śpiąg Broni-**slaw, **Reissner Franciszek**, **Rotecki Józef**, **Staszak Józef**, **Prętki Marcin**, **Śpiewakowski Franciszek**, **Stolarski Stanisław**, **Wojcieszak Tomasz**, **Rumiński Piotr**, **Beltrowski Jan**, **Brzykcy Dominik**, **Stupaj Franciszek**, **Ryszewski Jan**, **Stupaj Piotr**, **Kaczmarek Marcin**, **Giers Franciszek**, **Guenter Antoni**, **Wachowiak Bolesław**, **Harmaciński Tomasz**, **Andryańczyk Franciszek**, **Grabowski Władysław**, **Czerwiński Franciszek**, **Czuba Józef**, **Kamiński Władysław** i **Hildebrandt Aleksander**.Na cześć wszystkich odznaczonych wykrzyknięto gromkie „**Niech żyją!**“Niezwyczajnie ciekawe było sprawozdanie członków zarządu. Wyczerpująco przedstawił całokształt prac związkowych prezes **Szyperski**. Stwierdził on, że główny wysiłek szedł w kierunku nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Praca ta napotkała na pewne trudności na skutek ciężkiego przesilenia, jakie przechodziły i przechodzą finanse państwa. Popierając bezwzględnie wysiłki naczelnych władz związku w ogólnej polityce społecznej, starało się koło w swoim własnym zakresie przyjść z pomocą członkom czy to akcją pożyczkową czy też gwiazdką, przy której rozdano 170 centnarów mąki pszennej I. jakości i 16 centnarów cukru. Na cele opieki wydało koło w przeciągu 5 ostatnich lat potężną kwotę 35.000 złotych. Majątek koła wynosi dziś 51.784,40 zł. Fundusz żelazny kasy pogrzebowej, ufundowanej niezwykle mocno, 10.105,90 zł. Z sprawozdania sekretarza p. **Michalskiego** wynika, że pod koniec roku 1929 liczyło koło 1266 członków, przybyło w roku 1930 - 275. Kasa pogrzebowa liczy członków 337. W ciągu roku ostatniego zmarło 26. Zebrań zarządu odbyło się 48, plenarnych 12. Sekretarjat załatwił spraw ściśle związkowych 1510, innych wniosków członkowskich około 14000. Do koła należy w okręgu 9 grup, liczących razem 426 członków.Ogólne dane, odzwierciedlające gospodarkę zarządu koła, podane przez prezesa, uzupełnił szczegółowym sprawozdaniem skarbnik p. **Trępała**. Imieniem komisji rewizyjnej potwierdził p. **Szulc** zgodność i prawidłowość rachunków i wniosł o udzielenie pokwitowania. Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości bez dyskusji.Wybór zarządu przeprowadzono bardzo zgodnie i składnie drogą akklamacji. W skład zarządu weszli wszyscy jego dotychczasowi członkowie, mianowicie pp.: **Szyperski**, **Kłosiński**, **Michalski**, **Trępała**, **Staszak** i **Poziomka**. Jako zastępcy wchodzi w rachubę pp.: **Witczak** i **Śpiewakowski**. Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Żbikowski**, **Szulc**, **Morozowicz**, **Piskorska** i **Szymański**. Sztandarowiczy zostali pp.: **Pawski**, **Błaszak** i **Kucharski**. W skład sądu koleżeńkiego weszli pp. sędziowie: **Wojtynowski**, **Galecki** oraz p. **Trzcjański**, **Witczak** i **Walden** (zastępca **Niedźwiedzki**).

Po krótkich komunikatach zarządu zamknął marszałek zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej prezydenta. W zamkniętym kole bawili się członkowie przy dźwiękach orkiestry, która jest chlubą koła, jeszcze do północy. ebi.

**„Sokół żeński“**

Dzisiaj, poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne, lekcja P. W. i kurs sanitarny dla dziewczyny od 7—9 w gimn. Kopernika.

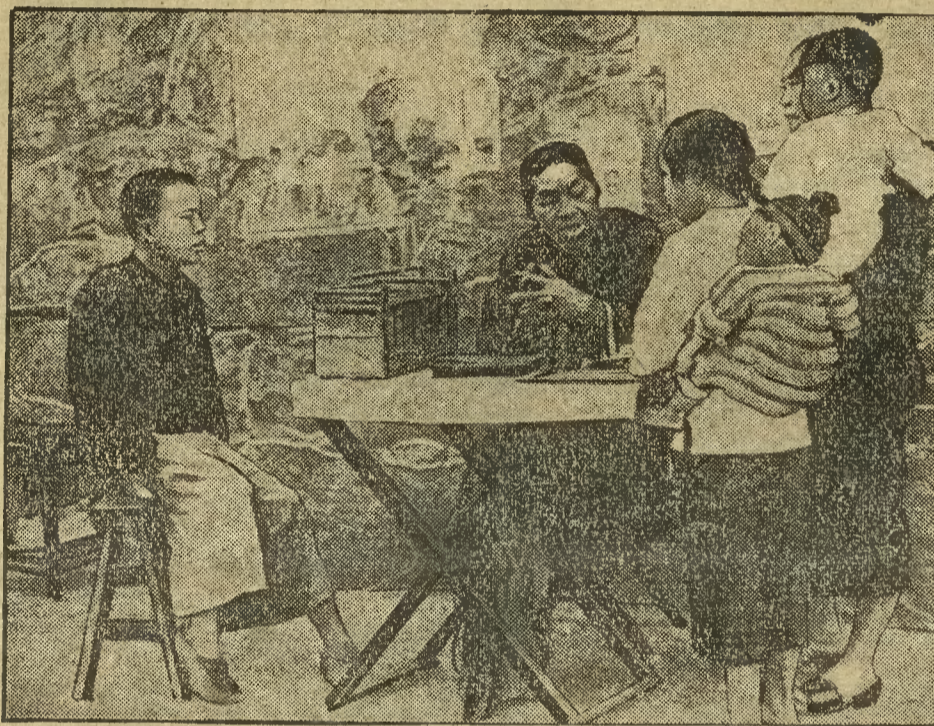
Ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6.30. — ćwiczenia senjerek od godz 8-mej do 10-tej

W **środe** dnia 11 bm. o godz. 7.30

zebranie plenarne w sekretarjacie.

Referat wygłosi p. prof. **Mokrzycki**.

Liczny udział bardzo pożądaný.

**Chińska wróżka.**

Stół składany postawi taka wiedźma na środku ulicy i to jest jej kantor, na którym wróży klientom złe i dobre, zależnie od tego, ile dostanie. Chińczycy są niesłychanie zabobonni, wierzą we wróżby, w horoskopy i w talizmany, i nie nie poczynają bez zasięgnięcia porady u wróżki.

— **Zbiegł z domu rodzicielskiego**. Szesnaścieletni **Władysław Mikołajczyk**, syn kolejarza zamieszkałego przy ul. **Kujawskiej 94**, sprykszywszy sobie pobyt w Bydgoszczy, zapragnął nąć wywedrować na szeroki świat i w tym celu zabrał rodzicom 370 zł gotówki, spakował swe manatki i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Zaniepokojeni rodzice w obawie o swego syna wyznaczili 100 zł nagrody temu, kto wskaże pobyt lub przytrzyma zbiega.— **Zapaliły się sadze**. W nocy z 5 na 6 bm. około godziny 3.30, zapaliły się sadze w kominie domu magistrackiego przy ul. **Toruńskiej 22**. Zawezwana straż pożarna, przybywszy na miejsce, ogień wkrótce ugasiła.— **Ujęto 8 osób za opilstwo**, 4 za kradzież, 1 za napady rabunkowe, 2 za włamanie i dwie poszukiwane przez władze.

Rząd chiński umie z tego oszukańczego procederu ciągnąć dla siebie pokaźne zyski. Taka wróżbiarka musi wykupić patent przemysłowy u gubernatora, który kosztuje słone pieniądze. Mimo to kobiety te zarabiają tyle grosza, że uchodzą za jedną z najlepiej sytuowanych klas w kraju.

— **Pożar w mieszkaniu**. Dnia 4 bm. o godz. 20.30 powstał pożar w mieszkaniu p. **Wacława Brauna**, przy ulicy **Kowalskiej 1**. Zapaliła się ściana z desek, która odgrzała kuchnię od pokoju. Pożar powstał od rozpalonej rury, która przeprowadzoną była przez wymienioną ścianę. Przybyła na miejsce straż pożarna nie miała już wiele do roboty, gdyż pożar ugasiłi domownicy.— **Bal maskowy „Halki“** dnia 14 bm. w pięknych salach **Strzelnicy** będzie jednym z najwspanialszych balów w obecnym karnawale. Komitet przygotował piękne premje dla oryginalnych masek. Premje obejrzeć można w oknie firmy „**Pasamon**“ przy **Placu Teatralnym**.— **Kółko Rolnicze w Jachcicach** urządzi w niedzielę, 14. bm. w sali p. **Trzebiatowskiego** zabawę karnawałową. Wstęp tylko za zaproszeniami.**Smiertelny wypadek na torze saneczkowym w Rynkowie.****Niebezpieczny wał przyczyną śmierci.**

Dnia 6 bm. na torze saneczkowym w Rynkowie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą

**śmierć młodzieńca.**Wypadkowi temu uległ 23-letni **Antoni Szneider**, zamieszkały w Bydgoszczy u rodziców, przy ul. **Trzeciego Maja 12a**. Mianowicie podczas saneczkowania się najechał na znajdujący się tam niebezpieczny wał, skutkiem czego wywrócił się z saneczkami tak nieszczęśliwie, że uderzając głową o ziemię,**stracił przytomność.**Pogotowie ratunkowe odwiozło młodzieńca do domu, gdzie zawezwani natychmiast lekarze stwierdzili **krwotok mózgu**. Nie odzyskawszy już przytomności nieszczęśliwy młodzieńiec**zakończył życie**

w nocy z 6 na 7 bm. o godz. 1.30.

Rozpacz biednych rodziców po stracie ukochanego syna jest straszna.

Nieszczęśliwe wypadki na torze rynkowskim nie należą do rzadkości. Pew-

na uczenica gimnazjalna uległa tam **złamaniu ręki**, inna **uszkodzeniu oka**, kilka osób ogólnemu potłuczeniu. Wypadków podobnych, które miały tam miejsce, możnaby wiele przytoczyć.

Pożądanem byłoby, aby odpowiednie czynniki wglądnęły w tę sprawę i w możliwy sposób zapobiegły mrozującym się tam nieszczęśliwym wypadkom. Nie jesteśmy przeciwnikami zdrowego sportu saneczkowego, ale należy zbadać i usunąć przyczyny, powodujące wypadki.



— **Potrzebna stenotypistka.** Jedną z bezrobotnych stenotypistek znajdzie pracę w urzędzie policji państwowej w Bydgoszczy. Zgłaszać się należy do dnia 12 bm. w komisarjacie pierwszym P. P. przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 45 w godzinach urzędowych.

— **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** uprasza właścicieli koni, by więcej dbali o swoje zwierzęta. Ostatnimi bowiem czasy widzi się wiele koni kulawych przy wozach, obciążonych, jako to: węglem, cegłą, workami mąki. Koni kulawych pod karą (§ 33 w Dz. Ustaw) używać nie wolno, trzeba je przedtem wyleczyć. Zwierzę cierpi, a że poskarżyć się nie może, tem więcej otoczyć je trzeba staranną, dobrą opieką. Przypominamy także o zaopatrzeniu budy psów w słomę przed silnymi mrozami.

— **Znaleziono torebkę z kluczami.** Do odebrania w redakcji naszego pisma.

— **Kradzież węgla z piwnicy.** Do piwnicy p. Brunona Holtendorfa, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 23, włamali się w nocy z 6 na 7 bm. nieznani złodzieje i skradli kilkanaście centnarów węgla.

— **Spioszony włamywacz.** Dnia 7 bm. do piwnicy p. Czesława Kancerzewskiego przy ul. Chocimskiej 16 usiłował włamać się jakiś nieznany złodziej, lecz został przez jednego z domowników spioszony tak, że niedokończony „roboty“ zbiegł.

— **Ściągnął lejce z koni.** Dnia 7 bm. z podwórza domu przy ulicy Gdańskiej 71 skradł jakiś złodziej jedną parę lejce, które ściągnął z koni, zaprzęzonych do wozu, stojącego na podwórzu, a ledzącego własnością rolnika Józefa Juszcza z Wilcza, powiatu bydgoskiego.

**Wypadki przy pracy.**

Pracownica farbarni chemicznej W. Koppa, przy ul. św. Trójcy, 48-letnia Jadwiga Rux, idąc ulicą Śniadeckich, poślizgnęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała wywichnięcia łokcia i porozrywania ścięgna u prawej ręki.

W przedsiębiorstwie handlu bydłem B. Dylewarskiego, przy ulicy Jagiellońskiej, 25-letni woźnica Edmund Kloska, podczas czyszczenia wozu upadł na ziemię i uległ złamaniu prawej nogi, powyżej kolana. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 18-letni uczeń modelarski Jan Nowacki, schodząc po schodach po skończonej pracy potknął się i upadł, doznając złamania lewego obojczyka.

W remizie Tramwaj Miejskich, 65-letni motorowy Franciszek Lewandowski, idąc za wozem, który był wprowadzony do remizy, przez nieuwagę wpadł do dołu, odnosząc wywichnięcie i potłuczenie lewej nogi.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt, 28-letni ślusarz Władysław Frankowski przy obcinaniu żelaza profilowego, wyslizgnęło się z imadła żelazo, skutkiem czego Fr. odniósł zgniecenie lewej nogi.

**PROGRAM W KINACH.**

**APOLLO** (dawn. Paw) wyświetla od dziś wielki podwójny program komedjowy. „Zakończony nieboszczyk“ wspaniała sensacyjno-salonowa groteska w 8 aktach. Jako drugi film wyświetla się paryska komedja salonowa w 7 aktach p. t. „Usta zbyt czerwone“.

**CORSO** wyświetla podwójny program w 20 aktach, a mianowicie: sensacyjno-cyrkowy dramat p. t. „Królowa spadochronu“ oraz najwesełszy film sezonu z ulubieńcem publiczności Harold Lloydem w roli tytułowej p. t. „Pan dyktator jestem ja“. Prócz tego tygodnik aktualności.

**Niebezpieczne pomysły amatorów saneczkowania.**

Amatorzy saneczkowania zdobywają się coraz na nowe jakieś pomysły, nie zawsze jednak zdrowe i szczęśliwe. W ostatnich czasach daje się zauważyć przyłączenie do jadącego samochodu lub motocyklu saneczki, z siedzącymi na nich „sportowcami“; — a przed kilku dniami byliśmy nawet świadkami, jak wprost kościola Klarysek, jakieś młode panienki skutkiem uderzenia ciągniętych przez samochód saneczek o wystający brzeg chodnika, zostały z nich wyrzucane, odnosząc lekkie potłuczenia. Podobnych wypadków zdarzyło się więcej. Niebezpieczna ta zabawa, może mieć kiedykolwiek tragiczne następstwa, gdyż tak samochód, jak i motocykl, skręcając na toróżnikach ulic, lub przejeżdżając przez tory kolejowe zatacza silnie saneczkami, które

uderzając o wystający brzeg, lub inną jaką przeszkodę, zagrażają sledzącym na nich wyrzuceniem na bruk i rozbięciem głowy o kamienie.

Nie bardzo też szczęśliwym jest pomysł łączenia ze sobą całego szeregu saneczek, ciągniętych przez konia. Zwierzę bowiem nie przyzwyczajone do takiego zaprzęgu, łatwo się płoszy i ponosi, co grozi wielkiem niebezpieczeństwem. Przechodnie placem Piastowskim, mogli zauważyć w ubiegłą sobotę po południu spłoszonego konia, który pędząc przed siebie ciągnął jakie sześć par pustych saneczek, pasażerowie których pospinali widocznie gdzieś po drodze. Na drugim od konia saneczkach leżał na brzuchu woźnica, usiłując przesunąć się na saneczki pierwsze i uchwycić puszczone luzem lejce, co mu się jednak nie udało. Dopiero na ulicy Pomorskiej przechodnie zatrzymali konia. Wypadku z ludźmi szczęściem tylko nie było.

**Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudzeniu, blednieniu, chorobach gruczołowych, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ tak ważna obecnie dla zdrowia. 2797**

**Włamanie do kasy Teatru Miejskiego.**

**Złodziej za pomocą rozbicia szyby w okienku kasy, skradł 400 zł gotówki.**

Dnia 7 bm., w godzinach popołudniowych, podczas przerwy obiadowej niewyśledzony dotychczas złodziej, korzystając z tego, że kasjerka, jak zwykle, po zamknięciu kasy udała się na obiad, włamał się zapomocą wytłuczenia szyby w okienku do kasy teatralnej i skradł całą znajdującą się tam gotówkę, w sumie około 400 zł.

Ciekawą jest rzeczą, jak złodziej zdołał dostać się do wnętrza przedsiönka teatru, którego drzwi w czasie, gdy kasa nie jest czynna, stale są zamknięte. Najprawdopodobniej ktoś, zobowiązany do zamykania drzwi, zaniedbał tej czynności przez zapomnienie, czy niedopatrznie, ułatwiając złodziejowi wdarcie się do wnętrza.

**KRYSTAL** wyświetla film, którego akcja rozgrywa się w Kanadzie w czasie letnim i zimowym, kiedy to zaleją straszne orkany i śnieżycy pt. „Orkan“ z Lupe Velez w świetnie granej roli córki przemytnika. Nadprogram dwie farsy.

**MARYSIEŃKA** daje „Eskadrę orłów“ z udziałem znakomych pilotów-artystów. W filmie tym artyści przechodzą samych siebie, prawdziwi żołnierze, którzy narażają się, zwyciężając lub ginąc. Brawurowe loty, bitwy w powietrzu i wiele innych scen, wywierają głębokie wrażenie. Muzyka dobra, jedynie wspaniała do filmów niemych.

**NOWOSCI** wyświetla w dalszym ciągu pełne temperamentu, werwy i wdzięku arcydzieło w kolorach naturalnych p. t. „Pieśniarz gór“, które podbija swą wstrząsającą treścią i sposobem wykonania wszystkie serca, zdobywając dla wykonawców szczerze uznanie i ogólny zachwyt. Wspaniały jest w roli koczaka-opryszka Lawrence Tibbett, posiadający piękny, silny głos. Akcja filmu bardzo urozmaicona, mamy balet, wystawę a także sceny o niebywałym napięciu dramatycznym. Powodzenie obryzmy i zasłużone.

**OKO** wyświetla wielkie arcydzieło wznowienia nowej zeroekranowej kopii pt. „Faust“. Termin wyświetlania bardzo krótki (tylko do środy włącznie). We wtorek i środę o godz. 5-ej przedstawienie po cenach niższych.

**WOJSKOWE** wyświetla od dnia 9 do 11 bm. wielki dramat p. t. „Świat i jego pokusy“. Początek seansów o godz. 19 i 21.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**WTOREK, 10 LUTEGO.**

**POZNAŃ, 13.05—14:** Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pien. cen targ. rzeźni miejskiej, 17.45—18.45: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18.45—19.50: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 22.45 do 23: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 23 do 24: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

**WARSZAWA, 12.10—13.10:** Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45—18.45: Popularny koncert symfoniczny. 19.10—19.25: Giełda rolnicza. 19.25—19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie (na wszystkie stacje polskie). Opera „Polawiacze perli“ G. Bizeta.

**Targi i Wystawy.**

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy przypomina zainteresowanym sferom swego okręgu, że doroczne „Targi Międzynarodowe w Poznaniu“ odbędą się w dniach od 26 kwietnia do 3 maja rb. Mimo przeżywanego kryzysu Izba apeluje do wzięcia udziału w tej imprezie, która niewątpliwie przyczynić się może do ożywienia obrotów przedsiębiorstw.

**NOWE KSIĄŻKI O WOJNIE**

**JOHN DOS PASSOS**  
**TRZEJ ŻOŁNIERZE**  
Najgłośniejsza książka U. S. A. Przeciwnicy amerykańskich żołnierzy na francuskim froncie.

**ARNOLD FREY**  
**APTECZKA POŁOWA**  
Powieść Remarque'a — to front, Glaesera — tyły Freya — gas przyfrontowy

**ERNEST HEMINGWAY**  
**POŻEGNANIE Z BRONIA**  
Front wojny — Tyły — Rozpusta — Odwrót z nad Isarą — Defetyzm — Ucieczka.

**MARY LEE**  
**TAK, TO WIELKA WOJNA**  
Nagroda 25.000 dolarów na konkursie do powieści o wojnie.

**JIM POKER**  
**BŁĘKITNI RYCERZE**  
Krytyka nazwało tę pełną humoru i szlachetnego patosu powieść z życia frontowego hollerczyków polską odpowiednią Remarque'owi.

**RENÉ HESSE**  
**PARTENA U**  
Główna w Niemczech książka. Autor, niewątpliwie bliiski Niem Sztabu Gen., demaskuje jego obroczenia i rozpustę oraz szczegółowo opracowane plany ataku na Polskę.

W serii książek o wojnie uprzednio ukazały się:  
E. M. Remarque — „Na zachodzie bez zmian“ 8.—  
E. Glaeser — „Rocznik 1902“ 8.—  
A. Zweig — „Spór o sierżanta Grise“ 12.—  
H. Gibbs — „Na rozdrożu“ 12.—  
J. Husek — „Przygody Szewka“ — 1/4 V 31.—  
R. Markowita — „Syberyjski garnizon“ — 1/1 15.—  
P. Benoit — „Akacja“ 7.—  
Zadać w każdej lepszej księgarni.

Wkrótce — nowa powieść  
**REMARQUE'A**  
„Droga powrotna“

**„RÓJ“**  
Warszawa, ul. Brdytiewa 1.

Prezentyujemy bezpłatnie  
**KATALOG**  
1931

2797

**Nowe telegramy T. C. L.**

Towarzystwo Czyteln Ludowych wydało serię nowych telegramów. Szczególnie pięknym jest telegram „Bałtycki“, przedstawiający Gdynię, statek polski i Orłowo. Niemniej pięknym jest drugi telegram, przedstawiający Polskę od „kominów śląskich aż po Hel“ z odpowiednim wierszem Emila Zegadłowicza. Poza tem są nowe telegramy ślubne i z koniczynką. Społeczeństwo, kupując telegramy T.C.L., przyczynia się temsamem do gromadzenia funduszy na oświatę narodu.

**Z życia Ch. Z. Z.**  
**Filja pracowników firmy „Kabel Polski“**

odbyła swe doroczne walne zebranie w poniedziałek 2 lutego w małej sali „Strzelnicy“. Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa **Wencela** i odczytaniu protokołu z ostatniego zgrómadzenia miesięcznego, przewodnictwo objęło prezydjum w następującym składzie: marszałek wiceprezes okręgowy p. **Mieloch**, sekretarz p. **Nowakowski**, ławnicy pp. **Chraplak** i **Piotrowski**.

Z sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, że filja obejmuje nieomal wszystkich pracowników fizycznych fabryki „Kabel Polski“ i liczy obecnie coś ponad 200 członków. Wysyłki zarządu szły przedewszystkiem w kierunku utrzymania członków przy pracy, co udawało się mimo wielkiego kryzysu i zastoju jedynie dzięki życzliwości dyrekcji, która pod względem społecznym wykazuje bardzo dużo zrozumienia. Filja odbyła 6 zebrań zwyczajnych, 6 załogowych i 1 nadzwyczajne. Do kasy okręgowej doprowadzono w ciągu roku 1930 zł 2.278,32 Sztandar filijny występował przy wszystkich uroczystościach narodowych, na po-

święceniu sztandaru bratniej filji tramwajarzy i z okazji 5 ślubów i 5 pogrzebów.

Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi jednomyślnie pokwitowania.

Wybór nowego zarządu dokonany niezwykle sprawnie i zgodnie, dał rezultat następujący: prezesem został ponownie p. **Marcin Wencel**, zastępcą jego p. **Jan Kołodziej-ski**, sekretarzem p. **Ignacy Strzelecki**, zastępcą jego p. **Feliks Wawrzyniak**. Kasę pozostawiono w rękach długoletniego skarbnika p. **Józefa Lisieckiego**. Rewizorami kasy zostali pp. **Trojanowicz Marcin**, **Gull Aleksander** i **Walczak Andrzej**. Chorażym pozostał **Jan Grześkowiak**, czuwający nad sztandarem od chwili jego poświęcenia. Do boku jego stanęli jako podchorążowie **Lisiecki Władysław** i **Antoni Nowicki**.

Po złożeniu życzeń imieniem zarządu okręgowego i bratnich filji, objął nowo obrany zarząd urządowanie i przystąpił do załatwienia ostatniego punktu porządku dziennego, mianowicie wolnych głosów. P.

**Wencel** poruszył pod tym punktem sprawę opołatowania się całej załogi fabryki „Kabel Polski“ na rzecz bezrobotnych. Po ożywionej dyskusji, w której m. in. zabrał głos prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. **Bigoński**, przedstawiając źródła długotrwałego przesilenia, uchwalono następującą rezolucję:

„Członkowie filji Ch. Z. Z. „Kabel Polski“, zgromadzeni na walnym zebraniu dnia 2. II. 1931 r. rozpatrzywszy położenie, wytworzone bezrobociem, oświadczają, że w zrozumieniu ciężkiej nędzy chętnie poniosą pewne ofiary na rzecz bezrobotnych, zwracając się jednak do miarodajnych czynników z wezwaniem, aby przeprowadzono w sposób stanowczy rewizję zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych i zwolniono wszystkich, którzy mają utrzymywanie z innych tytułów (emerytury).

Równocześnie wyrażają członkowie przekonanie, że wpływające z ofiarności społecznej fundusze użyte być winne na uruchomienie robót doraźnych.“

Po wyczerpaniu porządku obrad w sposób bardzo spokojny i rzeczowy, zamknął prezes p. **Wencel** zebranie hasłem „Szczęść Boże!“.

**V. Ogólnokrajowy Targ Rolniczo-Nasien-**ny urządzany staraniem Targów Wschodnich, odbędzie się we Lwowie w dniach 28 lutego, 1 i 2 marca r. b. przy współudziale sfer rolniczych i handlowych. Bliższych informacji udziela Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie.

**Drugi Wiosenny Targ Katowicki.** Biuro Izby podaje do wiadomości zainteresowanym sferom, że w dniach od 22 maja do 8 czerwca rb. odbędzie się w Katowicach Targ wiosenny na terenach wystawowych przy Parku Kościuski, urządzany staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Krajowej.

Z uwagi na doniosłe znaczenie wspomnianej imprezy, która przyczynić się może do ściślejszego nawiązania stosunków handlowych z wysoko uprzemysłowionym okręgiem śląskim — Izba apeluje w interesie samych zainteresowanych o wzięcie udziału w tych Targach.

Bliższych informacji udziela: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej — Katowice, ul. Stawowa 14.

**Targi Brytyjskie.** Biuro Izby przypomina zainteresowanym sferom swego okręgu, że w dniach od 16—23 lutego rb. odbędzie się w Londynie, White City, wystawa wyrobów hawajnianych i ze sztucznego jedwabiu.

**Wystawa Win Węgierskich** odbędzie się w ramach Wystawy Rolniczej w Budapeszcie w dniach od 20—26 marca rb. staraniem Krajowego Związku Węgierskich Właścicieli Winnic. Wystawa połączona będzie z kosztowaniem win. Na wystawie przewidziane jest również zawieranie tranzakcyj handlowych.



# Kacik esperancki.

## Lekcja druga. A. Gramatyka.

### § 8. Zaimki osobiste.

1. mi — ja
2. vi — ty (niem. „Sie“ — pan)  
   ) li — on
3. ) ŝi — ona  
   ) gi — ono
1. ni — my
2. vi — wy
3. ili — oni, one (osob. i rzecz.)

W osobie 3-ciej zaimek „li“ służy do oznaczenia rodz. męsk. (osoby i zwierzęta); „ŝi“ — na oznacz. rodz. żeńsk. (osob. i zwierz.), „gi“ na oznacz. wszystkiego, co nie jest osobą lub osobą o nieokreślonym rodzaju (homo). Dodając do zaimków osobistych końcówkę „a“, tworzymy zaimki dzierżawcze (np. mia — mój, via — twój, lia — jego itd.)

### § 9. Czasownik.

Bezokolicznik czasowników kończy się na „i“ — (legi — czytać, ami — kochać).

Czas teraźn. na wszystkie osoby i liczby ma końcówkę „as“ (mi, vi legas — czytam. Czas przeszły na wszystkie osoby i liczby ma końcówkę „is“ (mi, vi legis — czytałem). Czas przyszły na wszystkie osoby i liczby ma końcówkę „os“ (ili legos — będą czytali).

Tryb rozkazujący ma zakończenie „u“ (legu — czytaj, czytajcie!).

Formy słowa osobowego łączą się ściśle z zaimkami osobistymi.

### § 10. Przysłówek.

Przysłówek pochodny, tj. utworzony z innych części mowy, kończy się na „e“, np. bone — dobrze, bele — pięknie, forte — silnie. Prócz pochodnych mamy jeszcze przysłówki główne, np. tre — bardzo, jes, ankaŭ itd.

### § 11.

Odmienne od języka polskiego kładzie się orzeczenie imienne zawsze w I. przypadku. (Np. Leono estas forta besto — lew jest silnym zwierzęciem).

Po przeczeniu kładzie się także 4-ty przypadek (mi ne legas libron — nie czytam książki).

### § 12.

Znając jeden pierwiastek w Esperancie, możemy tworzyć różnorodne wyrazy, bądźto przez zmianę końcówek (a, o, e, i), bądź też przez różne przedrostki i przyrostki:

Przyrostek „in“ oznacza rodzaj żeński (patro — ojciec, patrino — matka, frato — brat, fratino — siostra, knabo — chłopiec, knabino — dziewczyna).

Przedrostek „mal“ oznacza przeciwieństwo np. bona — dobry, malbona — zły, felica — szczęśliwy, malfelica —

nieszczęśliwy, juna — młody, maljuna — stary, permesi — pozwalać, malpermesi — zakazywać, zabraniać.

### B. SŁÓWKA.

#### § 13.

Homo — człowiek, ĉielo — niebo, libro — książka, krajono — ołówek, tablo — stół, fenestro — okno, plumo — pióro, pomo — jabłko, tero — ziemia, ŝtono — kamień, demando — pytanie, maturo — dojrzały, blua — niebieski, sekvanta — następujący, plori — płakać, kuŝi — leżeć, trovi — znajdować, preni — brać, wiaĝi, respondi — odpowiadać, respondi, jam — już, kiu — kto, kiu, kia — jaki, a, e, kie — gdzie, mia — mój, a, e, sur — na, jen — oto, otóż, car — bo, albowiem, ponieważ, ankau — także.

### C. ĆWICZENIA.

#### § 14.

§ 14. Przekład tekstu polskiego z lekcji I-szej (§ 7).

La infanoj estas belaj kaj sanaj. Le-

ono estas forta besto. Ĉu la patro estas sana? Ĉu infanoj estas felica? Fratoj apartenas al familio. La patro estas malsana kaj li ne estas felica. Patro, patrino kaj infanoj formas familion.

### § 15.

Infano ne estas matura homo. La infano jam ne ploras. La ĉielo estas blua. Kie estas la libro kaj la krajono? La libro estas sur la tablo kaj la krajono kuŝas sur la fenestro. Sur la fenestro kuŝas krajono kaj plumo. Jen estas pomo. Jen estas la pomo, kiun mi trovis. Sur la tero kuŝas ŝtono.

### § 16. Do przetłumaczenia na Esperanto:

Matka jest chora. Słońce już nie świeci. Róże są piękne. Czy jesteś zdrow? Tak jest, panie, jestem zdrow, lecz moja matka jest chora. Czy rodzina jest szczęśliwa? Nie, panie, ona nie jest szczęśliwa, ponieważ dzieci są bardzo chore. Moja siostra jest silna i zdrowa, ona jest także piękna. Dojrzałe jabłka leżą na stole. Gdzie jest moja książka, która leżała na oknie? Książkę twoją wziął ojciec, ponieważ leżała na ziemi.

Pijąc

## piwa Browaru Bydgoskiego

dajecie chleb przez pracę Waszym tutejszym Współobywatelom.

**Browar Bydgoski Bydgoszcz**  
1720) Ustronie 6. Telefon 1603 i 1608.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**W. W. Koronowo.** Zwróć się Pan do księgarni św. Wojciecha, Poznań; albo do Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej, Poznań, Piekary 7. Także Towarzystwo Wydawnicze Renaissance, Stanisławów. Adres żądany: Marczyński, Paris, rue de l'Arcade 8c.

„Nieuczonemu”. Mamelucy, straż przyboczna władców wschodnich (słowo arabskie), w Polsce tyle co BB. Kupieni niewolnicy, którym z czasem udało się zagarnąć władzę — w Egipcie. Mamelucy panowali dość długo; gdy się uprzykrzyli — zostali wyrznięci!

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 7. 2. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto . . . . .	16,00—16,50
Pszonica . . . . .	18,75—19,50
Jęczmień przemysłowy . . . . .	19,00—20,50
Jęczmień browarowy . . . . .	25,00—27,00
Owies . . . . .	17,75—18,75
Mąka żytnia 65 proc. . . . .	00,00—26,00
Mąka pszenna 65 proc. . . . .	33, 0—36,00
Otręby żytnie . . . . .	11,00—12,00
Otręby pszenne . . . . .	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube) . . . . .	14,00—15,00
Rzepak . . . . .	41,00—43,00
Gorzycza . . . . .	42,00—47,00
Wyka latowa . . . . .	28,00—31,00
Peluszka . . . . .	30,00—33,00
Groch Viktorja . . . . .	25,00—30,00
Łubin niebieski . . . . .	19,00—21,00
Łubin żółty . . . . .	29,00—32,00
Seradela . . . . .	55,00—62,00
Koniczyna czerwona . . . . .	200,00—300,00
Koniczyna biała . . . . .	330,00—370,00
Koniczyna szwedzka . . . . .	183,00—210,00
Koniczyna żółta oduszczożona . . . . .	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach . . . . .	58,00—65,00
Tymoteusz . . . . .	80,00—100,00
Rajgras angielski . . . . .	95,00—110,00
Tatarka . . . . .	24,00—27,00

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 7 lutego 1931 roku.  
5<sup>0</sup>/<sub>2</sub> Pożyczka konwersyjna 46<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—47,00 % P.  
8<sup>0</sup>/<sub>2</sub> dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kreyt.  
00,00—89 1/2  
4<sup>0</sup>/<sub>2</sub> listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.  
37,00—37 1/2 +  
4<sup>0</sup>/<sub>2</sub> Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,00—090,00  
Bank Zw. Sp. Zar. I em. zł 70,00—00,00  
Dr. Roman May I em. . . . . 00,60—28,00  
Tendencja Bez zmiany.

**Bank Polski płacił dnia 9 lutego za:**

dolary amerykańskie	8,86 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —8,87 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
funtów szterlingów	43,22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
franki szwajcarskie	171,72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
franki francuskie	34,84 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
marki niemieckie	211,46
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austriackie	124,90
liry włoskie	46,16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
korony czeskie	26,30 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

### Giełda warszawska

dnia 7 lutego 1931.  
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest. . . . .	094,25 096,00
4-proc. inw. seryjne sztuki . . . . .	000,00 101,50
3-proc. poz. bud. . . . .	000,00 050,00
5-proc. poz. konw. . . . .	000,00 047,50

**Akcje w złotych:**

Bank Handlowy . . . . .	000,00—108,00
Bank Polski . . . . .	000,00—151,00
Bank Zw. Sp. Zarobk. . . . .	000,00—065,00
W. T. F. Cukru . . . . .	000,00—030,00
Częstocice . . . . .	000,00—030,00
Modrzejów . . . . .	000,00—008,25

### U Iryzjera.



— Czy do strzyżenia muszę zdjąć kołnierzyk?

— Oh, zbyteczne. Nawet kapelusze może pan zostawić na głowie.

### Pożyczka inkognito.

— Symche, co to jest inkognito?

— To jest coś, co jest, ale tak, jakby tego wcale nie było.

— Słuchajcie, Symche, a czy nie można by zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę inkognito?

## Matuszewski śpiewa:



Wesoło żeglujmy, wesoło  
Po życia burzliwym potoku,  
Jak orły w gradowym obłoku  
Wesoło żeglujmy, wesoło!

## Z Rosji sowieckiej.

### Wynik wyborów do rad na Białorusi sowieckiej.

W 58 rejonach Białorusi zakończone już zostały wybory do nowych rad. W nowo wybranych radach chłopci niezamożni i parobcy stanowią 55,5%. Członkowie kolektywu — 23%, kobiety — 23,8%, komuniści — 10,7%, komsomolcy — 6,6%. Jak wynika z powyższej statystyki procent wybranych komunistów utrzymał się w dotychczasowych rozmiarach, natomiast prawie o 30% obniżył się stan posiadania komsomolców.

### Otumaniona młodzież komunistyczna szykuje się do wojny.

Kongres związku młodzieży komunist. Sowietów zwrócił się z odezwą do komsomolców i armii czerwonej. W odezwie tej między innymi mówi się, że kapitaliści wszystkich państw, chociaż prawią o pokoju i rozbrojeniu, szykują się do wojny z Sowietami, jak to wynikało z procesu partii przemysłowej. Nad Sowietami wisi wojna, wszędzie pachnie prochem. Działalność imperialistów przeciw Sowietom osiągnęła kulminacyjny punkt. Razem z partją komunistyczną i robotnikami młodzież komunistyczna jest odpowiedzialna przed całym proletariatem świata za całość Rosji sowieckiej i jej zdobycze komunistyczne. Przyszła wojna będzie wojną klasową. Wobec takiego stanu rzeczy kongres postanawia specjalnie zająć się flotą powietrzną i starać się o jej rozwój.

## Organizacja lotnictwa w Pile.

### Na marginesie sprawy Grusego.

Uzupełniając nasze wiadomości podajemy następujące dane faktyczne:

W Pile istniała przed i podczas wojny wielka fabryka aeroplanów „Albatros”, dysponująca wielkim terenem lotniczym i odpowiednimi budynkami.

Ponieważ w Pile znajdowało się dość ludzi, znających się na rzemiośle lotniczym, już to jako zatrudnionych dawniej przy powyższych zakładach, już to jako oficerów i szeregowców wojsko lotniczych, powstała organizacja pod nazwą „Kameradschaftliche Vereinigung ehemaliger Flieger und Luftschiffer”, która jednocy w sobie nietylko dawnych lotników, ale i młodych adeptów lotnictwa, którzy pragną wykształcić się na pilotów. Tych ostatnich w stowarzyszeniu Klubsportverein.

Przed półtora rokiem został zorganizowany specjalny kurs budowy samolotów, na którym to kursie jego uczestnicy wybudowali normalny samolot ślizgowiec, na którym odbywano ćwiczenia w lotach ślizgowych. Mniej więcej przed rokiem jeden z członków stowarzyszenia, Beher, nabył za cenę 7.000 Rm. stary samolot, będący jednak jeszcze w dobrym stanie i tym samolo-

tem członkowie stowarzyszenia ćwiczyli się w lotach.

W miesiącu listopadzie 1930 r. znany już z niefortunnego wylądowania członek Hans Gruse nabył drugi samolot D 1559 typu Klemm-Daimler, na którym również regularnie odbywają się ćwiczenia.

Oczywiście nie może być mowy o tym, aby członkowie stowarzyszenia w mieście ubogim, czysto urzędniczym jak Pila, byli w stanie utrzymać własnym kosztem 2 samoloty z niezbędnymi hangarami itd. Są oni tajnie wspierani przez Reichswehrę, gdyż słusznie upatruje ona w ten sposób pomoc w tej organizacji, stwarzając w Pile bazę lotniczą wypadową przeciwko Polsce.

Pod niewinną pokrywką lotnictwa sportowego kryje się w rzeczywistości o 3 km. od granicy polskiej baza samolotów, które w każdej chwili mogą być użyte, już jeżeli nie do obrzucania bombami na wypadek wojny najbliższych obszarów Polski, to w każdym razie do celów wywiadowczych, do czego zwłaszcza samoloty typu tego, który jest w Pile, szczególnie się nadają.

Organizacja stoi w ścisłej łączności ze związkiem Kythäuserbund, będącym znaną nacjonalistyczną wojskową organizacją.



### Ujęcie groźnego włamywacza

Sprawca włamania do Cukierni Europejskiej, cukierni Zwierzycy, sklepu Rogo i sekretariatu urzędników I. K. R. został ub. soboty o godzinie 20-iej ujęty i w aresztach policyjnych osadzony. Blizsze szczegoly ze wzgledu na toczace sie sledzstwo podamy dopiero w jutrzejszym numerze „Dz. B.”.

Cena 3-funtowego chleba, jak nam cech piekarzy donosi, wynosi z dnem dzisiejszym 52 gr.

### Z sali sadowej.

Nieuczciwa sluzaca.

Przed wydzialem karnym tutejszego sadu okregowego, zasladi na lawie oskarzonych 22-letnia M. Sch., oskarzona o dokonanie kradziezy na szkole swych chlebowdawcow.

Oskarzona zatrudniona byla jako pokojowa u pani dr. Czablewskiej w Bydgoszczy. Gdy w lipcu ubieglo roku, rodzina panstwa Czablewskich wyjechala na letnisko, zostawiac mieszkanie pod opieka oskarzonej, ta zabrala na szkole swych pracodawcow 200 zl gotowki, dwie zlote bransoletki, sukienke jedwabna i brylantowy piersciencik, wartosci 800 zl.

Sad po przeprowadzonej rozprawie, biorac pod uwage okolicznosci lagodzace i dotychczasowa niekaralnosc oskarzonej, wymierzyl jej tylko karę czterech miesiecy wiaznienia.

Specjalisci od kradziezy drobin.

Przed wydzialem karnym sadu okregowego, odpowiadali za liczne kradzieze trzej mlodzi, ale juz doswiadzeni zlodzieje, a to: zaledwie 15 lat liczacy Pawel Burzynski z Bydgoszczy, 21-letni Stefan Krolkowski, ur. w Dusseldorfie (Niemcy), z zawodu szewc, zamieszkal w Bydgoszczy i 20-letni Piotr Niewiadomski, pochodzacy z Rosji, bez stalego miejsca zamieszkania.

Trójka ta polaczyla sie, celem dokonywania wspolnych kradziezy. Specjalnoscia ich byla kradziez drobin z zamknetych chlewow, do ktorych sie wlamywali, nie gardzac tez i innymi rzeczymi. I niestety, najmłodszy z nich, 15-letni Burzynski, okazal sie w tej trójce największym zlodziejem.

Sad po przeprowadzonej rozprawie, skazal oskarzonego Burzynskiego na jeden rok i cztery miesiace wiaznienia, Krolkowskiego na 8 miesiecy wiaznienia i Niewiadomskiego na 4 miesiace wiaznienia.

### Książki nadesłane.

M. Przybylska: Mapki konturowe w nauce geografii. Biblj. Geograficzno-Dydaktyczna. Zeszyt 8. Książnica-Atlas 1931.

Książeczka p. Przybylskiej ma nauczyć geografów posługiwania się tzw. mapką konturową. Mapa konturowa jest ślepą mapką niewielkich rozmiarów, przeznaczoną do użytku ucznia. Ćwiczenia geograficzne są obecnie istotną częścią nauki geografii.

Dr. F. Burdecki: Tajemnice Marsa. Biblioteka Iskier. Książnica - Atlas 1930.

Nowa książka dra Burdeckiego daje nam barwny opis badań planety Marsa. Jeżeli już w pierwszych swych książkach młody autor wykazał niepospolity talent popularyzacyjny, „Tajemnice Marsa” stanowią niewątpliwie nowy krok naprzód na drodze do umiętnego udostępnienia najszerzszemu warstwowi społeczeństwa ostatnich zdobyczy nauki.

Brak jakichkolwiek formuł matematycznych, styl lekki i potoczny, opis utrzymany często w tonie żartobliwym czynią z tej książki popularno naukową najlepszą lekturę dla tych, którzy chcieliby, nie narażając się na prędkie zmęczenie umysłu, odpoczywać po pracy rozkoszować się równocześnie zdobyczami nauki.

Lwowskie wiadomości muzyczne i literackie podają w nr. lutowym artykuły godne uwagi. K. Brończyk omawia zadania teatru państwowego; dr. St. Łobaczewska w obszernym artykule daje pogląd na rozwój estetyki muzycznej; dr. J. Skoczek pisze o Lwowie renesansowym; J. E. Plomieński i Cz. J-Kozłowski zamieścili krytyki literackie; J. Jedlicz omawia premjery teatralne; Wł. Gołębiowski zamieścił recenzję z opery i koncertów; dr. W. Moraczewski pisze o plastyce; K. Bańkowska informuje o radjostacji lwowskiej. Dalszy ciąg prog-amu nauczania w Konserwatorium i kronika zamykają ten interesujący numer.

### Poradnik dla rolników.

o walkę z chwastami.

Niszczenie chwastów jest bezwzględnie najważniejszym zabiegem do jakościowego i ilościowego podniesienia plonów. Doceniają je nalezyte zagranicą. Niemcy, gdzie stan zachwaszczenia pól nie jest tak duży jak u nas, zwracają na to zagadnienie szczególną uwagę.

Wiadomo, że azotniak mielony, lecz nieolejowany, odpowiednio użyty jest dobrym środkiem do niszczenia chwastów. W Niemczech do niszczenia chwastów użyto nastę-

pujące ilości azotniaku nieolejowanego: 1926 rok — 20.000 tonn, 1927 rok — 34.000 tonn, 1928 rok — 43.000 tonn, 1929 rok — 52.000 tonn.

Dowiadujemy się, że celem ułatwienia rolnikom walki z chwastami Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, po raz pierwszy w nadchodzącym sezonie wiosennym wypuści na rynek w większych ilościach azotniak nieolejowany i odpowiednio sproszkowany.

Azotniak ten będzie zawierał normalną ilość azotu (21—22%) i będzie sprzedawany w cenie azotniaku olejowanego, używanego normalnie do nawożenia.

### Stan pogody.

Rankiem dnia 9-go lutego w całej Polsce utrzymywało się nadal zachmurzenie duże i miejscami tylko na Pomorzu, w Kaliskim, w okolicach Wilna i Brześcia n. B. notowano rozpozodzenia. Niebo prawie bezchmurne było tylko na obszarze Karpat. Na Pomorzu i w Poznańskim nastąpił silny spadek temperatury, tak, że o godz. 7-iej termometr wskazywał tam około —12°; na obszarze Polski środkowej i południowej temperatura była wyższa i wynosiła —8 do —6, dopiero na Wolińniu, Polesiu i Podlasiu obniżając się do —10, a we wschodniej części Wileńskiego nawet do 16. Opady w ciągu doby ubiegłej notowano tylko w okolicach Częstochowy. Wobec braku opadów grubość szaty śnieżnej nie uległa zmianom.

W Bydgoszczy pogoda nie uległa w dniu wczorajszym i dzisiejszym żadnym zmianom.

### Z ruchu towarzystw.

Sołalicia Pań. Walne zebranie odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 5 u św. Florjana.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. N. Serca P. Jezusa. Pogrzeb długoletniego członka s. p. Władysława Jaworskiego odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Bocianowo 13a na cmentarz parafjalny. O liczny udział członków uprasza się.

Kolej. Grupa Powst. Narod. z 1918-19 r. Plenarne zebranie grupy odbędzie się 11 bm. o godz. 19 w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza 5. Wykład wygłosi p. inż. Szczudłowski.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Dziś lekcja. Dziś i w czwartek można nabyć bilety na maskaradę, mającą się odbyć 14 bm.

Wtorek 10 bm. lekcja śpiewu piekarzy polskich o godz. 6 „Pod Lwem”.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie plenarne oddz starsz. w środę 11 bm. o 19 w salce parafjalnej. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w środę 11 bm. o godz. 18.30.

Związek B. Uczestników Powstań Narodowych - Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 w Bydgoszczy. Zebranie starego i nowego zarządu we wtorek 10 bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Tow. oświat. „Lech”. Zarząd towarzystwa zawiadamia swych członków, iż podkoziółek nie odbędzie się. Przyszłe zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. Odczyt o ziemi świętej.

Związek Urzędników Kolejowych koło L. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem” przy ulicy Marszałka Focha.

„Harmonja”. Jutro we wtorek 10 bm. o g. 19.30 zebranie miesięczne. Po zebraniu lekcja śpiewu. Zaproszenia na bal karnawałowy nabyć można jeszcze w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim lub u członków chóru.

Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Dziś w poniedziałek o godz. 19.30 lekcja w salce Zakładu Ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. Nowych członków przyjmujemy na każdej lekcji.

Tow. Powst. i Wojaków Macierz. Zebranie plenarne odbędzie się dziś 9 bm. o g. 19 w lokalu p. Baekera przy ul. św. Trójcy. Na porządku obrad ważne sprawy oraz wykład p. kpt. Kulwiecia. Zebranie zarządu w tym samym dniu i lokalu o godz. 18.

### Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskie Demokracji Koronowo.

W przyszłą środę, tj. dnia 11 bm. o 15-iej odbędzie się walne zebranie Koła Ch. D. w Koronowie, w lokalu p. Golinowej przy Rynku, na które członków i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza się. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Zarząd.

### ZMARLI.

- S. p. Michał Woźniak, lat 76, z Żegnawa.
- S. p. Nepomucen Pietrzyński, urzędnik, lat 83, z Gniezna.
- S. p. Franciszek Płończak, lat 43, z Kórnik.
- S. p. Szczepan Ośmiatowski, z Obornik, em. dyr. poczty, lat 51.
- S. p. Leon Kruszyński, lat 55, ze Starogardu.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

### POLECENIA

### MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębów, jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

### Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Kynok nr. 5/6, tel. 2143. 19710

### SPRZEDAŻE

Kamienica (2615) dochodową 4 ptr., najwyższy komfort (winda, centralne ogrzewanie, apartamenty luksusowe) centrum Bydgoszczy (ul. Gdańska), elegancka dzielnica, sprzedam bezpośrednio. Zgł. do Dz. Bydg. „Poważny kontrahent”.

### Planina

taplo na raty poleca Majewski, fabr. planin Bydgoszcz, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. (2547)

**Sprzedam** kuchnię westfalską, rower nowy, lustro i obraz Marchlewski, Warszawska nr 13. (2738)

### POSADY WOLNE

**Dziewczyna** do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zaczęto, Śniadeckich 2. (1515)

**Dziewczyna** z dobrem gotowaniem i do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Ulica Długa 15. (3004)



### Niezawodny personel domowy

to błogie życzenie każdej gospośi. Takowy otrzyma prędko przez zamieszczenie

drobnego ogłoszenia w najpoczytniejszym piśmie Polski Zachod

Dzienniku Bydgoskim.

### KURSY

**Kurs** handlowy dzienny 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Henne- sa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom rozpoczyna się 1. marca br. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (246)

### DZIERŻAWY

**Piekarnię** wdzierżawie, duża wieś kościelna J. Patan, Wylatowo, pow. Mogilno. (300)

**Dzierżawy** od 2 mórg z zabudowaniami, nadające się dla siodlarza w dużej wsi poszukuje. Of. filja Dz. pod „Zaraz 2”. 150.

**Dzierżawy** 53, 50 36, 15 mórg korzystnie poleca Sokółowski, Śniadeckich 40. (1503)

**Do wynajęcia** 3 ubikacje fabryczne lub na składnicę przy ulicy Gdańskiej 157, tel. 2328

**Lokal** duży, nadający się do różnych branż warsztatowych zaraz do wynajęcia. Zgł. u p. Tułbackiej, ul. Jackowskiego 2. 2791

### MIESZKANIA

**Mieszkanie** 3-5 pokojowe poszukuje zaraz lub 1 kwietnia. Zgł. pod „B” do Dz. Bydg. (2794)

### Mieszkanie

3-5 pokojowe, komfortowe poszukuję. Zgłosz. pod „Czynsz obojętny” filja Dziennika. (1428)

### Mieszkania

7 i 5 pokojowe, luksus, czynsz miesięczny, od właściciela. „Prawo” Dworcowa 82. (1511)

### Parterowe

mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, duży ogród, za zwrot już zapłaconej dzierżawy. Chopina nr. 19. (2792)

### POKOJE

**Pokoju** skromnie umebl. bez pościeli z urządzeniem kuch. poszukuje młode małżeństwo. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Skromny”. (157)

**Małżeństwo** poszuk. umeblowanego pokoju z kuchnią. Of. pod „M 2” do Dz. Bydg. (2784)

**Pokój** dla małżeństwa lub pana zaraz. Poznańska 29. II prawo. (2780)

**Pokój** wolny. Hamulski, Gdańska 142. (1498)

**Dwa** dobre umebl. pokoje dla —2 panów do wynajęcia. Jezuicka 19, I ptr. (2790)

**Pokój** (2533) dla 2 osób do wynajęcia Ks. Skorupki nr. 7, II pr.

### Pokój

onałany z pościelą. Świętojańska 14, II. (1521)

### Pokój

Wileńska 3, III ptr lewo umebl. Dworcowa 31a, III lewo. (1522)

### Pokój

umeblowany do wynajęcia Orła 6, piekarnia. (2799)

### Pokój

Ossolińskich 19, I p. prawo. (2571)

### Pokój

umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Ul. Gamma 8, part. pr. (1438)

### MATRYMONIALNE

**Rozwiedziony** (2633) nie z własnej winy 32-letni przystojny wysoki ciemno blondyn, właściciel zakładu fryzjerskiego poszukuje żony przystojnej, mającej, do lat 28. Cz. Szklarski, Zakopane, Kościuski, willa „Perleka”.

### RÓŻNE

**Obiad** z 3 dań i 2 kolacja 1,20, flaki 1,20, nori wieprzowe 1,50 wydaje restauracja dawn. Cisewski, Stary Rynek 27. (197)

**Wypożyczam** samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1485. (1616)

### 1000 zł

poszukuję na rok lub na hipotekę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Tysiąc”. (2793)

### Przybiłkał

się pies szpic, do odebrania Maciejewski, Ogrodowa 3. 2783

### Płaszcz

męski znaleziono, odebrać Cieszyński, Leśna 37. (1513)

### Pana

(1524) bruneta, siedzącego przedemną w sobotę kino Nowości siódma, prosi adres filji Dzien. „Blondynka”.

**Jedyny w Bydgoszczy Zakład leczniczy elektrokapielowy „SANITAS”**  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, tel. 715.

pozostający pod nadzorem lekarskim Dra med. J. Jonschera, wyspecjalizowanego w tej gałęzi lecznictwa w Inowrocławiu.

Leczenie chorób przemiany materji, konstytucjonalnych, nerwowych, kobiecych, dziecięcych, skłonnych, reumatyzmu, ischiasu oraz cierpienia kości, stawów i mięśni.

Zakład jest wyposażony w bogaty sprzęt a mianowicie posiada Diatermję, Pantostat Uniwersal, aparat d'Arsonwa, lampy kwarcowe, lampę „Sour” skrzynie elektryczne (całe i pół skrzynie), skrzynie parowe, kąpiele czterokomorowe wszelkiego rodzaju kąpiele mineralne: solen owe Inowrocławskie, siarczane, kwaso-węglowe, izotermowe, lądobieżne, białonowa czesłowa (na kaczyni), okłady borowinowe z ro. winy Piszczyskiej, nairyski (wodne i parowe), polewania, nasiadówki, masaż ręczny i elektr.

Leczenie reumatyzmu wszelkiego rodzaju i nerwoból (ischias itp.) najnowszą metodą szczyponką Cuti-yac nos Paul. Ponadto zakład wydaje zwykłe kąpiele (wanny).

Zakład „Sanitas” otwarty codziennie od godz. 8—19 w soboty i dni przedświąteczne do godz. 20 bez przerwy.

Dr Jonscher ordynuje w Zakładzie w godzinach 4<sup>15</sup>—6<sup>15</sup> po południu.

Zakład udziela specjalnej zniżki pp. urzędnikom państwowym i wojskowym. (8000)

**Pełny wspaniały biust**  
Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie PANI B. PELOT, GDAŃSK, LEBGETHOR 15 65.



# Stanisław Kraczkiewicz

urodzony w 1868 r. zmarł w Bydgoszczy w dniu 6 lutego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie 10 rano w dn. 9 lutego w kościele Księża Misjonarzy, poczem wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Zacisze 3, na tymczasowe miejsce spoczynku na cmentarz parafjalny o czym zawiadamiamy w ciężkim smutku pograżeni

## Żona i dzieci.

2795)

W niedzielę, dnia 8 lutego 1931 r. o godzinie 4-tej rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Władysław Jaworski

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 70, o czym donosi w ciężkim smutku strokana

## Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11. II. 31. o godzinie 15-tej z domu żałoby ulica Bocianowo 13a na cmentarz parafji farnej. (2787)

Dnia 6-go lutego 1931 r. zmarł członek nasz ś. p.

# Franciszek Matuszewski

W Zmarłym traci Związek gorliwego członka. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Polskich Rzeźników Hali Miejskiej w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 1-szej popoł. z domu żałoby przy ul. Bielickiej 11. Zbiórka o godz. 12.45. (2794)

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 11.30 wieczorem zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść i dziadek ś. p.

# Józef Dolewski

przeżywszy 71 lat, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona

## Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 9. 2. 1931 r.  
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ulica Lubelska 29, w wtorek o godz. 4-tej. (2785)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 10 lutego br. o g. 12.30 sprzedam przy Nowym Rynku 1, najwięcej dającemu za natychm. zapłatą: **umywalne, lustro i 2 nocne stoliki.** 3003) **Woźniak**, kom. sąd.

### Nauki

ksiegowości, korespondencji i stenografji u dziela (F1416)  
**G. Vorreau**  
rewizor ksiąg  
**Bydgoszcz**  
ul. Marszałka Focha 43.

### Cement „Citador” szybkowiązący

Po 24 godzinach osiąga się wytrzymałości betonowe do 450 kg. cm<sup>2</sup>.  
Możliwość betonowania również zimą podczas śniegu i mrozu. (2653)  
Posiada stale na składzie

**Gustaw Glaetzner**  
Poznań 3, Mickiewicza 36  
Telefon 65-80 i 63-28.  
Składnica: ulica Kraszewskiego 10.

### UWAGA!

Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna instytucja bankowa kilkunastu uczciwym i pilnym zastępcom.  
Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja, a także po okresie próbnym stała pensja. Przyjętych zastępców ubezpieczamy w Kasie Chorych. (2798)  
Zgłoszenia osobiste wraz z dowodami osobistymi przyjmuje nasz Inspektor p. H. Frisch:  
dnia 10, 11 i 12 lutego 1931 BYDGOSZCZ, Hotel Wiktorja  
dnia 13 lutego 1931 INOWROCLAW, Hotel Rzymski  
dnia 14 i 15 lutego 1931 GNIEZNO, Hotel Centralny  
dnia 16 lutego 1931 MOGILNO, Hotel Polski  
dnia 17 lutego 1931 CHODZIEŻ, Hotel Kościuski  
Wszędzie od godz. 10-1-szej przed poł. i od 3 5-tej popoł.  
Panowie zastępcy i Zastępczynie z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora i obejmujący zastępstwo otrzymują  
**ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY!**

### Twoja przyszłość!

GODNE UWAGI ZAOFIAROWANIE

**PRZESYLA WAM BEZPŁATNIE**



Informacje o tem Czy przyszłość wasza będzie zasobna w bogactwa, dostatek, pełna szczęścia? Czy spełnią się wasze pragnienia i ambicje. Czy znajdziecie zadowolenie w małżeństwie, miłości? Jacy są wasi przyjaciele — wasi wrogowie? I o tylu jeszcze innych ważnych niezmiernie rzeczach, które Astrologia jedynie może wam odkryć.

**CO WAM ODSŁANIA ASTROLOGIA!!!**

Jeżeli powołacie się na to pismo, światowa sława KARMA z Paryża prześle wam bezpłatnie szkiełko Analizy astrologicznej o waszym życiu, wraz z bezpłatnymi radami, które mogą mieć dla was wielkie znaczenie. Żeście poprosiła przesyłać nazwisko, adres, datę urodzenia (wszystko to musi być bardzo dokładnie wypisane) do KARMA, folio 714 M. 8, Boulevard Ornano, Paris. Napiszcie natychmiast. Oczekuje was niespodzianka. Jeżeli macie ochotę, możecie dołączyć 2 zł w znaczkach pocztowych swego kraju na pokrycie kosztów poczty i korespondencji. Opłata na Francję zł 0,40. (31035 Pol.)

### Pianina

**Jähnego**  
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach  
**Fabryka Fortepianów W. Jähne**  
30643) **Bydgoszcz**  
**Gdańska 149**, tel 2225.  
Filje: **Grudziądz**  
**Toruńska 17-19.**  
**Poznań, Gwarna 10.**

### KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio  
**DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.**  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

### Obwieszczenie.

Firma Otto Blum, Fabryka Mebli w Więcborku wniosła o odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy w myśl rozp. z dnia 6. III. 1928 roku (Dz. Ust. poz. 244). Wierzyciele mogą się jawnie w podpiśanym Sądzie celem dania wyjaśnienia w terminie — **19 lutego 1931 r. godz. 10, sala rozpraw.** (3001)  
Więcbork, dnia 5 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

### Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PELNUSAN” w krótkim czasie znaczne przybranie wadze, wygląd kwitnący i pełne ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 4 pudełka zł. 20.** (262)  
**Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 45.**

### 8 mórg ogrodu

warzywnego, w tem 20 inspektów, staw w ogrodzie, mieszkanie 3 pokojowe i kuchnia, obszerne piwnice, stajnia, chlewy i obora. Ogród owocowy ewtl. podług umowy, wydzierżawie na 5 lat zaraz. Do stacji kolejowej 1 km. (2798)  
**Władysław Nadolski, Tylicze pow. lubawski (Pom.)**

### Rafinerja smalcu f-y „Bacon-Export Gniezno”

Centrala w Bydgoszczy

zawiadamia, że rozpoczęła produkcję z dostawą od dnia 1-go lutego 1931 roku

**czysto wieprzowego smalcu marki BEGE - WYBOROWY**

Przedstawicielstwo naszej firmy powierzyliśmy:  
**na miasto Poznań p. T. Glugla, Poznań, Szajcarska 13, tel. 7234**  
**na woj. Poznańskie p. Ed. Wojneckiemu, Poznań, Pl. Działowy 3, tel. 1438**

Z zapytaniami i zamówieniami prosimy zwracać się do wyżej wymienionych przedstawicieli lub wprost do firmy „Bacon-Export Gniezno” Centrala w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 56, telefon 2257. (1774)

### Meble

wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia dla nowożeńców, jak i pojedyncze, krzesła, stoły, łóżka, kanapy, leżanki, materace poleca za gotówkę, na spłaty. **Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuitska 18.** (781)

### Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą.

Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

### SPRZEDAŻE

**Parcele**  
budowlane na sprzedaż. Zgl. Koronowska 3. (2617)

**Wille**  
luksusowa, dwa 6-cio pokojowe mieszkania tanio sprzedam. Szarek, Dworcowa 90. 1518

**Dom** (1501)  
dochodowy (narożnik) piekarnia, piec patentowy przy ruchliwej ulicy, wpłata 50.000 zł sprzedam Sokołowski, Śniadeckich 40.

**Domy** (1502)  
komfortowe, handlowe duży wybór, poleca Sokołowski, Śniadeckich 40.

**Dwupiętrowy**  
dom, dochód 3.600 cena 22.000 sprzedam Sokołowski, Śniadeckich 40. (1504)

**Dom**  
II piętrowy korzystnie na sprzedaż. Musiał Wincentego Pola 1. 2706

**Sprzedam** (2792)  
dom. Adres w Dz. Bydg.

**Do**  
150 ctr. siana sprzedam. Karl Schilling, Gorczyn, pow. Bydgoszcz. (1508)

**Sypialka** (2788)  
kość sioniowa, kuchnia tanio sprzedam. Lipowa 2.

**Samochód**  
Essex 4 osob. kryty prawie nowy korzystnie na sprzedaż. Zgl. Słomiński, Toruńska 185. (2599)

**Świnie**  
średniaki na sprzedaż. Ujejskiego 20. (2786)

**Młoda** (1519)  
krowa po odcieleniu na sprzedaż. Toruńska 114.

**Ostrego**  
psa oddam zaraz. Adres wskaże Dziennik. (1514)

### KUPNA

**Mamy**  
reflektantów na domy 20.000, 35.000 i 50.000 zł. Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha 43. (2787)

**Kupię**  
sekretarzystę. Zgłoszenia telefon 11-16. (1499)

**Stół**  
składowy 4-6 mtr. długi, dobrze utrzymany z marmurem lub bez kupię zaraz. Chopina 10. (2793)

**Kupię**  
większą maszynę do lodów. Zgl. do środy południa. Redlak, Toruńska 184. 2782

### POSADY WOLNE

**Chcesz**  
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (2438)

**Służąca**  
uczciwa i czysta do wszystkiego, która dobrze gotuje zaraz potrzebna. Budzińska, Jagiellońska nr. 67/68. 2795

**Chłopiec** (2796)  
doposyłek potrzebny Adw. Śmigiełski, Mostowa 2.

**Służąca** (1506)  
dochodząca potrzebna od 8-11 wiecz. Cukiernia Promień, Śniadeckich 9.

**Kobieta**  
przychodnia do posług potrzebna. Ciechanowski, Świętojańska 22. (1525)

**Dziewczyna**  
do restauracji potrzebna. Frankego 8. (1512)

**Chłopiec**  
do posyłek z własnym rowerem i kaucją 200 zł poszukiwany. Wiadomość Dzień. Bydg. (1505)

**Potrzebne**  
tancerki lub zdolne uczennice do baletu na wyjazd. Ul. Sienkiewicza 54, II p. oficyjna, Janiszewski. (1509)

**Służąca**  
obeznana z pracą domową i umiejacą gotować, może się zgłosić między godz. 12-2gą przy ul. Gdańskiej 149, II piętro prawo. 2781

### POSADY POSZUKUJĄ

**Fryzjer**  
męski poszukuje posady. Zgl. z podaniem warunków do filji Dzień. pod „Dwudziestoltni”. (1433)

**Młodszy**  
bankowiec poszukuje posady. Oferty proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „Buchalter”. (1510)

**Pielegniarka**  
pielegnuje chorych i niemowlęta. Ul. Wileńska 12, p. pr. 1507

**Pomocnik**  
fryzjerski, roczna praktyka, pilny w zawodzie, poszukuje posady zaraz. Łask. oferty proszę skierować Alfons Nowak, Gniezno, Dalkowska 23. (2799)

**Mistrz**  
cukierniczy dzielnym w swym zawodzie, z powodu stosunków rodzinnych poszukuje posady. Łaska we zgłoszenia do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Mistrz”. (3002)

### DZIERŻAWY

**W Gnieźnie**  
dom mieszkalny, stajnia na 10 koni, 6 mórgów ziemi z 120 drzewami, całość opłotowana, do wydzierżawienia. Zgłoszenia W. Torzevska, Poznań, Strzałowa 6. (2631)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.